

KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi... z wyjątkiem świąt i świąt kościelnych — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przysyłek: Ku. w Poznaniu, Poznań — Posen.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau) nr. 3843.

PRZEDPŁATA: na miejscu (w ekspedycji) mies. 1.00 kwart. 3.00 mł.
w Poznaniu (z odnośnikiem do domu) " 1.20 " 3.50 "
na pocztach Rzeszy niemieckiej " 1.20 " 3.50 "
w Niemc. i Austro-Węg. pod opaską " 1.55 " 4.50 "
zagranicą pod opaską " 2.50 " 7.50 "
na poczcie polowej " 1.00 " 4.50 "
Numer pojedynczy 10 fen.

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednolamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie siedmiolamowej — 20 ługogów.
Reklamę za jednolamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie osiorolamowej — 40 ługogów.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 219.

Poznań, środa dnia 26-go września 1917

Rok XII.

Poznań, dnia 25. września 1917.

Mobilizacja wszech Niemców.

O różnych mówi się warunkach i przygotowaniach do pokoju i zależnie od subiektywnego usposobienia optymistycznego lub pesymistycznego widzą jedni możliwość pokoju w dość bliskiej perspektywie, podczas gdy inni przepowiadają jeszcze dwa lub trzy lata wojny. Jednym wszakże z kardynalnych czynników, od którego kwestja wojny i pokoju w pierwszym rzędzie zależy, jest bezwzględny wynik tej wielkiej walki, jaka się obecnie rozgrywa w Niemczech między zwolennikami porozumienia z jednej a partją wszechniemieckich entuzjastów wojny z drugiej strony. Tu istotnie leży jądro zarówno kwestji dalszego przebiegu wojny jak i całego rozwoju Niemiec, a, co za tem idzie, i stosunków międzynarodowych w Europie. Tu stają do walki nie odmiennie zapatrywania taktyki politycznej lecz najgłębsze zasady i hasła, jakie wstrząsają światem nowoczesnym. Gdzie leży droga do pokoju? Czy w szukaniu wyrównania spornych kwestji w drodze obustronnych ustępstw, czy też w kontynuowaniu walki aż do ostatecznego zwycięstwa i zbrojnego powalenia wroga? Jak ma się kształtować przyszłość Niemiec? — Czy przez nawiązanie pokojowych stosunków politycznych i gospodarczych z pojedynymi przeciwnikami, czy przez gwałtowną politykę zaborów i jednostronne przywłaszczenie sobie prawa dyktowania innym swej woli? Na czem należy oprzeć trwałość pokoju? — Czy na dobrowolnych traktatach gwarancyjnych i układach rozjemczych równych między równymi, czy na przemocy militarnej, budzącej postrach u słabszych, matych a chęć odwetu u wielkich współzawodników? To są kwestje, o które zwariły się ze sobą w zaciętej walce dwa wielkie obozy w Niemczech. Jeden, to oboz warstw postępowych, inteligencji zawodowej, handlu i szerokiej mas robotniczych. W obozie drugim około sztandaru militarno-aneksjonistycznego gromadzą się politycy wszechniemieccy, junkrowie pruscy, przedstawiciele wielkiego przemysłu zbrojeniowego i liczni czciciele nagiej sily oraz bezwzględnej egolizmu, mieniący się być jedynymi spadkobiercami idei bismarkowskiej i tradycji państwowych Prus. Dopóki między obu temi wielkimi odłamami narodu niemieckiego nie nastąpi generalna rozprawa, dopóki jeden z nich nie stanie się niezaprzeczoną panem sytuacji, dopóty kwestja wojny i pokoju nie będzie rozstrzygnięta.

Od chwili, w której Parlament wielką większością głosów uchwalił rezolucję za pokojem bez aneksji i bez przymusowych odszkodowań, szanse wszechniemców zaczęły gwałtownie spadać. Akt wrześniowy w sprawie polskiej był nowym dla nich ciosem. Nadzieje pokładane w osobie p. Michaelisa legły pogrzebane — jak z jękiem rozpaczki stwierdzały „Alldeutsche Blaetter”. Ale źle znalazły wszechniemców ten, który przypuszczał, że oni skapitulują przed większością parlamentarną, przed rządem lub wyższym choćby jeszcze autorytetem, którym wobec innych lubią się popisywać. W poczuciu niknącego gruntu pod nogami wszechniemcy nienytliki nie myślą dać za wygraną, lecz przeciwnie koncentrują ponownie swoje szeregi i skupiają nowe sily do walki ostatecznej, bezwzględnej. Założona niedawno w Królewcu „Niemiecka Partja Ojczyzna” (Deutsche Vaterlandspartei) rozwija niezmiernie intensywną działalność agitacyjną po całych Niemczech, głosząc, że ojczyzna jest w niebezpieczeństwie z powodu prądów pokojowych, których wyrazem była rezolucja Parlamentu z 19. lipca. Pokój bez aneksji i bez odszkodowań, którego żąda rezolucja, przedstawia się jako „pokój głodu, rezygnacji i upokorzenia” jako klęskę i ruinę Niemiec, tych zaś, którzy ośmielają się w myśl tej rezolucji działać, zniesławiają agitatorzy

wszechniemieccy jako „zdrajców ojczyzny”. W tych dniach wyruszyła Niemiecka Partja Ojczyzna na podbój głównego siedziska prądów pokojowych i socjalistycznych, znienawidzonego przez junkrów Berlina. W poniedziałek urządzono tam wielkie zebranie agitacyjne, na którym uwielbiany przez wszechniemców były sekretarz stanu marynarki admirał Tirpitz zagrzewał tłumy w imię hasel wojowniczo-aneksjonistycznych. Niemcy muszą według niego stoczyć walkę na śmierć i życie o potęgę anglo-amerykańskiego kapitalizmu, a z walki tej wyjdą zwycięsko tylko wtedy, jeżeli zatrzymają Belgię pod swoją władzą zwierzchnią. „Belgii nie została wyrządzona krzywda, lecz spotkał ją los sprawiedliwy, to trzeba jasno i niedwuznacznie stwierdzić” — oto słowa, które charakteryzują stanowisko p. Tirpitz. Cóż wobec takich przejawów wszechniemieckiej doktryny sily znaczą wszelkie pojedyncze noty dyplomatyczne rządu — ten bardziej, że rząd ten sam nie ma odwagi wystąpić jasno przeciwko potentatom wszechniemieckim? Prasa wolnomyślna i demokratyczna pełną jest skarg, że właśnie w sferach urzędniczych odbywa się na wielką skalę zakreślona propaganda za wstępowaniem do Niemieckiego Towarzystwa Ojczyźnianego i że w tym kierunku wywiera się presja na urzędników podwładnych. Jeżeli takie rzeczy się dzieją, trudno uwierzyć, aby naczelne władze o tem nie wiedziały, a bierne ich zachowanie się wychodzi wprost na poparcie tego stronnictwa wszechniemieckiego, które walkę z Parlamentem wypisało na swym sztandarze.

W rozprawach parlamentarnych sprawy te niewątpliwie odbijają się silnym echem. Trzeba jednak przytem stwierdzić, że n. r. liberałowie, którzy dotychczas dość niewyraźnie zajmowali stanowisko, zbliżyli się znacznie ku żywiołom wszechniemieckim. Zarząd centralny partji tej mianowicie uchwalił na odbytem w tych dniach posiedzeniu w Berlinie rezolucję, która bardzo stanowczo zwraca się przeciwko uchwale pokojowej Parlamentu, nazywając ją „ciężkim niebezpieczeństwem dla przyszłości Niemiec”. Ta sama rezolucja przyznaje się także do programu aneksjonistycznego oświadczając, „że bez rozszerzenia polegli na wschodzie i zachodzie, bez zabezpieczenia światowo-politycznego stanowiska Niemiec za morzem i bez dostatecznego odszkodowania wojennego, Niemcy nie byłoby bezpieczne przed przyszłymi atakami i zostałyby o dziesiątki lat gospodarczo i politycznie cofnięte wstecz.”

Widzimy tu zatem postulaty aneksjonistyczne w najczystszej postaci. Od tego stanowiska aż do „ducha zgody” głoszonego przez papieża jest przepaść cała. To też nie ma drogi do pokoju, któraby nie wiodła poprzez wyraźną klęskę wszechniemców i ich programów. Nim zaś w tym murze wylom uczyniony zostanie dla idei pokojowych, dużo jeszcze czasu upłynie.

Prasa francuska o odpowiedzi Niemiec i Austrii.

Berno, 25. IX. (WTB.) Dotychczasowe uwagi prasy francuskiej co do odpowiedzi Niemiec i Austrii na notę pokojową papieża podkreślają, że państwa centralne nie ogłosiły jeszcze swoich celów wojennych. Zarządzenia celem usunięcia przyszłych konfliktów, podane w odpowiedziach, są tak nieszczere, że nie można ich traktować poważnie; ton obu not jest różny. Pokojowe dążenie Austrii jest o wiele wyraźniejsze, lecz nie można obu tych państw od siebie oddzielać.

„Temps” oświadcza, że wywody Niemiec co do odpowiedzialności wojennej są pierwszym krokiem przyznania się Niemiec, że chciały wojny. Jeżeli współpraca Parlamentu i posłów nie miała innego wpływu jak wydobyte tej noty, to trzeba przyjąć, że parlamentaryzm niemiecki skazany jest na wahanie się pomiędzy bezsilnością a współlwiną. Od odpowiedzi niemieckiej na notę pokojową Wilsona przed 9 miesiącami mocarstwa centralne wciąż jeszcze nie nauczyły się niczego. Zresztą nie jest ona tego rodzaju, aby mogła zniszczyć nieufność koalicji.

„Matin” oświadcza, że nie można sobie wyobrazić pism więcej beztreściwych. Zawierają one tylko platoniczne frazesy i zapewnienia miłości pokoju, których nie potwierdzają żadne dowody. Daremnie szukać w nich wywodów o Belgji, Serbji, Polsce, Alzacji i Lotaryngji. Koalicja uczyni dobrze, trzymając się celów wojennych, ogłoszonych w grudniu.

„Petit Parisien” znajduje główny błąd not w tem, że pomija najważniejsze zadania prawa międzynarodowego i postulaty sprawiedliwości, nie wymieniają ani Belgji ani Alzacji i Lotaryngji.

„Echo de Paris” pisze: Państwa centralne zawsze otulają się płaszczem milczenia, skoro tylko zapyta je o zamiary. Walka musi się toczyć dalej.

„Intransigeant” zauważa, że treść not można wyrazić k następującej formule: Niech sprzymierzeńcy mówią pierwsi. Państwa centralne nie uczynią ani kroku do pokoju.

Harvé pisze w „Victoire”: Za dużo już mówi się o pokoju. Jeżeli narodowi niemieckiemu pozostawi się iluzję, że koalicja z poczciwości przyjmie pokój nierozstrzygnięty, skoro Niemcy przez pewien czas będą stawali opór, to bawienie o pokoju przedłuży tylko wojnę.

„Humanité” stwierdza, że odpowiedź jeszcze więcej musi rozczarować niż przypuszczano. Oba cesarstwa, które wywołały wojnę, nie mają odwagi wymienić swoich celów wojennych. Pismo wzywa demokracje sprzymierzone, aby porównać ostrożne milczenie państw centralnych z szczerymi oświadczeniami koalicji, żądającej jedynie słusności.

Głosy prasy amerykańskiej.

Nowy Jork, 25. IX. (WTB.) Biuro Reutersa donosi: Prasa Stanów Zjednoczonych przyjmuje jednomyślnie odpowiedź cesarza wystosowaną do Papieża.

„Tribune” wywody nazywa „zdaniem obłudnym”, ociekającymi „wznośkami myślowymi”. Mają one pokryw zbrodni niemieckiej. Ponieważ sily nie mogły zgnębić prawa, ponieważ Niemcy nie mogli zabezpieczyć panowania w świecie przemocą i okrucieństwem, co było ich celem, mają obecnie otrzymać prawo wejścia w świat narodów jako równorzędne twierdząc, że ideały międzynarodowych społeczności, które narody czczą, są obecnie własnością Niemiec. Pismo żąda wkroczenia, aby Niemcy wpięć okazały skruczę i żal za popełnione czyny.

„World” twierdzi: W notach Niemiec i Austro-Węgier niema nowego faktu. Nic się nie zmieniło. Każdy dzień przynosi nowe dowody zbrodniczego charakteru obecnego rządu niemieckiego we wszystkich stosunkach zagranicznych. Przyjacieli i nieprzyjacieli w równej mierze są ofiarami jego zorganizowanej i systematycznej zdrady, a ponieważ rząd ten istnieje dalej, niema żadnej podstawy do układów pokojowych.

Zdanie gazet holenderskich.

Amsterdam, 22. IX. (WTB.) „Algemeen Handelsblad” pisze o odpowiedziach Niemiec i Austrii na notę Papieża, że dają one podstawę do dalszych układów, lecz że mało istnieją widoków, aby koalicja była do nich gotowa.

Katolicki „Tijd” pisze, że ci co oczekiwali szeregu propozycji konkretnych, będą rozczarowani, lecz ci, co nie oczekiwali prawie niczego, mają przynajmniej pewną satysfakcję.

Król bawarski do Papieża.

Monachjum, 24. IX. (WTB.) Królowi bawarskiemu nuncjusz papieski wręczył swego czasu również pokojową notę papieską, na którą król wystosował do papieża odpowiedź następującą:

Ojciec święty! Wasza Świątobliwość pismem z 2. sierpnia br. wystosowała do panujących państw wojujących uroczyste wezwanie, ażeby przy pomocy sprawiedliwego i trwa lego pokoju zakończyli okrucieństwo tej straszliwej wojny i ażeby światu pokój przywrócili. Wasza Świątobliwość raczył w Swej łasce i do mnie wysłać ten wielkiego znaczenia dokument, za co składam moje najszczerze podziękowanie.

Z najgłębszym wzruszeniem przyjąłem słowa Waszej Świątobliwości do wiadomości. Z każdego zdania pisma tego, poświęconego zapoczątkowaniu pokoju, przemawia gorące i usilne dążenie Waszej Świątobliwości, jako zastępcy Boskiego księcia pokoju, aby cierpiącej ludzkości przywrócić błogosławieństwo pokoju. Tem Wasza Świątobliwość koronuje w sposób najszlachetniejszy dzieło, które Wasza Świątobliwość wytknęła Sobie była od pierwszego dnia Swego Pontyfikatu: w wszechobejmującej ojcowskiej miłości i bezstronności skróciła wedle możliwości okropności tego zmagania się narodów i ukoiła cierpienia wojny. Nieprzemijająca wdzięczność całej ludzkości nie ominię Waszej Świątobliwości za tę nieznużoną, szlachetną działalność. Każdy krok,

który Wasza Świątobliwość podjął celem zapoczątkowania trwałego i dla wszystkich honorowego pokoju śledziłem z najserdeczniejszą sympatją tak samo, jak J. M. cesarz niemiecki, król pruski, i wszyscy inni niemieccy książęta związkowi i cały naród niemiecki.

Historja pokazuje, że naród niemiecki od czasów ustanowienia Rzeszy niemieckiej niczego więcej nie pragnął, jak w pokoju i drodze zaszczytnej spóldziałal w rozwiązaniu najwyższych zadań kulturalnych ludzkości i poświęcić się spokojnemu rozwojowi swojego życia gospodarczego. Pokój lubiącemu narodowi niemieckiemu i jego rządowi nie było więcej obcem, jak myśl atakowania innych narodów i dążenie do gwałtownego rozszerzenia granic. Żadne zwycięstwo i żadne uzyskanie ziem nie mogło w jego oczach dorównać okropnej groźbie wojny i związanemu z nią zniszczeniu wartości kulturalnych i gospodarczych. W porozumieniu z niemieckimi rządami sprzymierzonemu uprawniona polityka cesarza niemieckiego i kierownictwa Rzeszy, która o ile to tylko z interesami niemieckimi było zgodnem, pragnęła utrzymać i ubezpieczyć pokój — zyskała aprobatę niemieckiego ludu i jego wybranych przedstawicieli. Dopiero gdy egzystencja Niemiec została zagrożoną, gdy naród niemiecki wraz z wiernymi sprzymierzeńcami swoimi został zaatakowany z wszystkich stron, nie pozostał inny wybór, jak z wszystkich sił walczyć za honor, wolność i egzystencję.

Ale i w ciągu tej narzuconej nam a już od przeszło trzech lat szalejącej wojny, rząd niemiecki dał niedwuznaczne dowody swej gotowości do zawarcia pokoju, a mianowicie przedewszystkiem w wystosowaniu do nieprzyjaciół, w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami, w końcu r. 1916 uroczystem wezwaniu do nawiązania układów pokojowych. Jeżeli to pierwsze usiłowanie celem położenia kresu groźbie wojny nie odniosło skutku, to odpowiedzialność spada na naszych przeciwników, którzy wszelkie nasze propozycje odrzucali. Tem gorętsze więc są życzenia, jakie ja, podobnie jak i J. C. M. cesarz niemiecki i cały naród niemiecki wyrażamy dla akcji, jaką Wasza Świątobliwość podjął w celu przygotowania dla dobra całej ludzkości trwałego i dla wszystkich stron honorowego pokoju.

Waszej Świątobliwości syn najwierniejszy,
Ludwik,
Monachjum, 21. września 1917.

Sprawa Luxburga w Izbie argentyńskiej.

Buenos Aires, 23. IX. (WTB.) W Izbie wygłosił poseł Arce mowę, w której powiadał, że oświadczenia niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych są niemożliwe do przyjęcia i że opinia publiczna ukarać chce doznającą obelgę. Deputowany Escobar powiadał: Spóźnił się z udziałem w wspólnej sprawie demokracji. Zadziwiającem było, żeśmy nie wystąpili, ażeby wziąć udział w zwalczaniu okrucieństw niemieckich. Należy wskazać na to, że najwybitniejsi mężowie kraju byli zwolennikami koalicji.

Calabero, przywódca dyssydentów radykalnych, oświadczył: Milczeliśmy, stłumiając sympatje nasze dla wielkiej i bohaterkiej Francji. Milczeliśmy wobec ofiary nieśmiertelnej Belgji. Obecnie nie możemy dalej milczeć.

Posiedzenie Izby staralo się coraz burzliwie. Przyszło do zajść. Po północy posłał reputowany Arce deputowanemu Veyga swych świadków. Dep. Camano zaprotestował następnie przeciw zamiarowi rozpoczęcia wojny i krytykował ogłoszenie telegramów hr. Luxburga. Czynił on aluzję do Gibraltaru i Pannany i usiłował następnie usprawiedliwić Luxburga, co wywołało protesty i hałas. Mówę wysłuchano. Minister Pueyreron powiadał: Jakakolwiek zapadnie decyzja Kongresu, rząd przyjmie ją. Rząd nie był słaby. Historia uzna, że przeciwnie okazał energję. Rząd zakomunikował Niemcom, że mieszkancy Argentyny bronić będą prawa ludów. Wojna Stanów Zjednoczonych jest usprawiedliwiona. Poczyniliśmy Niemcom przedstawienia z powodu storpędowania „Monte Protegido” i „Toro” i otrzymaliśmy zadośćuczynienie. Oświadczenia niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych były niedostateczne i zażądałmy przed 4. dniami odpowiedzi zadowolającej.

Wniosek o odroczenie decyzji odrzucono 53 głosami przeciw 27 i podjęto debatę. Dep. Vedia oświadczył, że telegramy Luxburga interesują nie jako osobiste enuncjacje lecz jako wyraz idei i ducha Niemiec. Ostatecznie odroczono dalszy ciąg dyskusji, mimo że Izba nie zadecydowała o wniosku zerwania stosunków z Niemcami.

Skonfiskowanie akt kurjera szwedzkiego.
Bernó, 23. IX. (WTB.) «Petit Parisien» donosi z Waszyngtonu: W kołach politycznych Stanów Zjedn. przypisuje się wielkie znaczenie wstrzymaniu przez władze kanadyjskie czterech szwedzkich map z aktami nowego szwedzkiego posła specjalnego. Wstrzymanie map nastąpiło na skutek zlecenia władz angielskich. Odnosne mapy zawierają całe akta dla poselstwa szwedzkiego w Waszyngtonie. Przepuszcza się powszechnie, że w tym przypadku władze kanadyjskie i angielskie głównie dokonały zamierzonej demonstracji z powodu ostatnich rewelacji. Spodziewać się atoli należy tem przyjaźniejszego załatwienia sprawy, ile że przepuszcza się, iż mapy kurjera zawierają statystyki i informacje dla komisarza żywnościowego Hoovera celem ustanowienia żywności, jaka ma być wywieziona do Szwecji.

Odpowiedź na rewelację Lansinga.
Berlin, 23. IX. (WTB.) Pan Lansing dołączył do łańcucha rewelacji za pomocą których usiłuje podburzyć neutralnych dalsze ognio przez ogłoszenie telegramu z marca 1916, w którym mowa jest o zamierzanej ze strony niemieckiej w Ameryce sprzedaży amunicji i prochu na rzecz komisji holenderskiej. Halas, jaki rząd amerykański robi tym telegramem i łącząc się z nim kombinacje są całkiem bezpodstawne. Telegram nie zawiera nic niedozwolonego ani tajnego. Rząd niemiecki na drodze telegrafii bez drutu wysłał go w znanym rządowi amerykańskiemu, na stacjach iskrowych w Sayville i Tuckerstan złożonym piśmie szyfrowanym do Ameryki. Gdy następnie dowiedziano się w Berlinie, że cenzor amerykański wstrzymał telegram, urząd spraw zagranicznych wystosował 29. marca 1916, do amerykańskiego ambasadora Gerarda notę, w której telegram dosłownie został powtórzony i zaprotestowano przeciw postępowaniu cenzora.

Położenie było zupełnie jasne. Było rzeczą naturalną, że Niemcy usiłowały w Ameryce zakupić amunicję i przybory wojenne. Pan Lansing nie będzie się tem mógł zgorzyszyć, tem mniej, że Stany Zjedn. zawsze zapewniały, iż dostarczyłyby Niemcom z tą samą gotowością broni i amunicji, jak koalicji. Jeżeli następnie tego rodzaju środek wojenny wobec niemożności przewożenia go do Niemiec zaofiarowano innym, nieniemieckim firmom, była to transakcja zupełnie prawidłowa, której nie można nic zarzucić.

Widać stąd, do jakich środków nikłych ucieka się pan Lansing w swej kampanji podburzającej i w jaki sposób Stany Zjedn. jeszcze przed zerwaniem z Niemcami interpretowały neutralność całkiem jednostronnie na rzecz naszych przeciwników, wykluczając, bezagannę co do treści telegramy od przesyłki.

Przedstawicielstwo dla Kurlandii i Litwy.

Berlin, 24. IX. (WTB.) O wydarzeniach przy zebraniu usię zgromadzenia krajowego w Kurlandji donoszą z Mitawy: Dnia 18. IX. zebrał się Sejm kurlandzkiej szlachty i ziemstw po raz pierwszy znowu na uroczyste posiedzenie w gmachu stanów. Dn. 21. IX. zjechał się Sejm rozszerzony na pierwsze posiedzenie. Przyjęto jednogłośnie adres do naczelnego wodza na wschodzie księcia Leopolda bawarskiego, w którym prosi się o zezwolenie na zwołanie Rady krajowej, składającej się z wszystkich zwodów i kól ludności. Zezwolenia tego udzielono na drugim posiedzeniu rozszerzonego Sejmu w dniu 22. IX. Następnie dokonano wyborów przedstawicieli do Rady krajowej i to 6 przedstawicieli wielkiej własności, 6 przedstawicieli drobnej własności, 4 przedstawicieli miast, 1 przedstawiciel szlachty i 3 przedstawicieli duchowieństwa. Z podjętym zapalnie okrzykiem na cześć Kurlandji rozszło się zgromadzenie.

W Wilnie powołano cojeno do życia Radę krajową dla Litwy. Przeszło 200 wybitnych osobistości z wszystkich kól i stanów Litwy zebrało się na naradę, w toku których dn. 21. IX. wybrano przedstawicielstwo krajowe litewskie z 20 litwinów wszystkich partii. Ci uchwalili brzmienie adresu do naczelnego wodza na wschodzie, w którym poproszono o ustanowienie przedstawicielstwa krajowego dla Litwy. W odpowiedzi naczelnego wodza zamianowane zostały zaproponowane przez zgromadzenie krajowe osobistości przez szefa administracji podpułkownika księcia Isenburga-Bersteina z polecenia naczelnego wodza na wschodzie członkami Rady krajowej, która odpowiednio zostanie uzupełniona przedstawicielami mniejszości krajowych.

Wiadomości wojenne.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 25. IX. wiecz. (WTB.) Ożywiona działalność bojowa we Flandrii i na wschodnim brzegu Mozy. Na wschodzie nic nowego.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 23. IX. (WTB.) Nasze łodzie podwodne zatopily znowu 23. tys. ton. Między zatopionymi statkami znajdował się uzbrojony parowiec angielski „Teerless” (3112 ton), ładunek: miedź i korek, francuski czwórmasztowiec „Tarapace” (2506 ton) z saletą oraz nieznanym parowiec basenowy, zabezpieczony dwoma kontrtorpedowcami.

Szef sztabu admiralicji.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 24. IX. (WTB.) Na wszystkich terenach wojny położenie niezmiennione.

Manifestacja pokojowa na Węgrzech.

Budapeszt, 24. IX. (WTB.) Pod przewodnictwem księcia prymasa Czernocha odbyła się w niedzielę wieczorem licznie obsesłana konferencja pokojowa katolików węgierskich. Książe prymas omawiał szlachetny zamiar papieża i oświadczył, że pokój zawsze był ideałem religii katolickiej. Wzywał on wszystkie stowarzyszenia katolickie, by działały dla pokoju. Zebranie wystosowało adres do papieża, w którym katolicy Węgier wyrażają wdzięczność papieżowi za jego działalność pokojową. Węgry pragną sprawiedliwego i honorowego pokoju, zapewniającego spokojny rozwój.

Komunikaty rosyjskie.

Petersburg, 23. IX. (WTB.) Sprawozdanie sobotnie: Front północny: Dnia 22. września wojska nasze postąpiły walcząc w kierunku Rygi, przeczem odrzuciły przednie strażnie nieprzyjacielskie pod wsią Rumien. W okolicy Jakobsztatu wojska nasze ostrzeliwały się na prawym brzegu Dźwiny i ostrzeliwały nieprzyjacielskie oddziały wysunięte, które ustrzeliły się na lewym brzegu.

Front rumuński: Dn. 24. wiecz. nieprzyjacieli na południe od miasta Radautz podjął dwa ataki gazowe i ostrzeliwał równocześnie nasze pozycje. Z powodu zmiany kierunku wiatru gaz odwrócił się ku nieprzyjacielowi, nie dosięgnawszy rowów naszych. W ciągu 22. zaatakował nieprzyjacieli dwukrotnie pozycje rumuńskie pod wsią Munzelul. Oba ataki odparto.

Petersburg, 23. IX. (WTB.) Front północny: W kierunku Rygi zaatakowały po przygotowaniu działom oddziały nieprzyjacielskie w okolicy Sossegal. Zacięty opór partych przez artylerię przednich strażni naszych zastanowił atak nieprzyjacielski. W kierunku Jakobsztatu nieprzyjacieli dnia 21. rano gwałtownie ostrzeliwali pozycje nasze, przyczem posługując się pociskami trującymi szcególnie przeciw naszym rowom strzeleckim w odcinku Dacken-Neu Selburg oraz przeciw rozmaitym, tuż za temi miejscowościami położonm punktom. Około południa niemiecy przstąpili do ataku, odcieśli część pozycji naszych na południo-wschód od Adminam, wtaręgnęli do naszych linii i zajęli kilka punktów, w odległości 2 wiorst od Dźwiny. Wojska nasze cofnęły się pod osłoną strażni tylnych na prawy brzeg Dźwiny.

Front zachodni i południowo-zachodni: Dn. 21. września silniejszy ogień karabinowy w kierunku Święcin i na południe-zachód od Postaw.

Front rumuński: Dn. 20. września wieczorem zaatakował nieprzyjacieli po przygotowaniu działom trzykrotnie pozycje rumuńskie w okolicy na północ od Muncelul; wszystkie ataki odparto. Także próba nieprzyjacielska, podjęta dn. 21. września w celu atakowania pozycji rumuńskich na północ-zachód od Grosesci, została odparta.

Kaukaz: Bez zmian.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 24. IX. (WTB.) Sprawozdanie popołudniowe: Wczoraj zaatakowali niemiecy pod koniec dnia po gwałtownym ostrzeliwaniu ponownie pozycje nasze w okolicy Maison de Champagne. Celną naszą ogień zlamal atak. Ożywiona walka działowa w okolicy gór, napad niespodziewany nieprzyjacielski na górę Wysoka nie miał powodzenia. Z swej strony wtargnęliśmy do linii niemieckich na południe od Vaudesincourt i zburzyliśmy ważne urządzenia. Na lewym brzegu Mozy znaczna działalność obu artylerji. W dolinie Woevre rozbił się atak niemiecki na rowy nasze między Fay i Regnéville w ten sam sposób. Ujęliśmy jeńców.

Lotnictwo: Dn. 22. i w nocy z 22. na 23. latawce obrzuciły bombami składnice amunicji pod Donon, fabryki w Hagondange i dworce w Chambley, Diedenhofen, Luxemburg, Metz-Woippy i Mezières les Metz itd.

W Belgji obrzuciliśmy bombami dworce w Staden, Roulers i Cortemarak. Sprawozdanie wieczorne: Operacji piechoty nie było. Walka artylerji była dość silna w okolicy Hurtebise, Craonne, na lewym brzegu Mozy i na północ od wzgórza 304.

Sprawozdanie belgijskie: Dn. 22. i 23. września wzajemne ostrzeliwanie komunikacji i obozów, następnie walka za pomocą bomb pod Dixmuiden i przy kamieniu pogranicznym nr. 16. Nad Izerą artylerja nasza skutecznie ostrzeliwała prace i obserwatoria nieprzyjacielskie pod Dixmuiden i unieszkodliwiła kilka baterji niemieckich. Mimo mglistego powietrza działalność lotników naszych była bardzo znaczna. Obrzucili oni dzisiaj bombami obozy nieprzyjacielskie pod Lutte w odwiecie za bombardowanie kilku naszych obozów przez lotników nieprzyjacielskich.

Armja wschodnia: W okolicy pod Doiran i nad Wardarem toczy się w dalszym ciągu walka działowa. W kilku punktach frontu, szcególnie w odcinku włoskim, usiłowal nieprzyjacieli wykonać napady, które odparto. Dn. 20. września oddział francuski, operujący z oddziałami albańskimi Eszada Baszy, wykonał w dolinie rzeki Skumbi udalą wyprawę, w toku której zadał wojskom austriackim poważne straty, ujął 442 rannych jeńców i zdobył 2 karabiny maszynowe.

Komunikaty angielskie.

London, 24. IX. (WTB.) Sprawozdanie niedzielne: Niemieckie wojska szturmowe podjęły dziś do dnia atak na północ-wschód od Langemark. Odparto je zupełnie, zabierając im 25 jeńców. Następnie zaatakowały ze swej strony angielskie pulki strzelców i zajęły po ostrej walce dalszą część niemieckiego systemu obronnego w tej okolicy i ujęły pewną liczbę jeńców. Na reszcie frontu bitwy dokonuje się w dalszym ciągu rozbudowanie nowych naszych pozycji. Działalność piechoty ograniczała się do potyczek patrolek, podczas których ujęliśmy kilku jeńców. Działalność artylerji naszej trwa.

Inny, podjęty dziś dodnia atak nieprzyjacielski na zajęte przez nas świeże pozycje na wschód od Villeret, odparty został ze stratami dla przeciwnika. Straty nasze są lekkie. Liczba jeńców, ujętych przez nas na froncie pod Ypern od początku ataku naszego w dniu 20. września wynosi 3243, w tem 80 oficerów.

Armja macedońska: W ciągu tygodnia latawce nasze wykonały skuteczne miejscowe loty celem rzucania bomb na Puljeva i Kapa Oglular, na północ-zachód od Doiran i na inne miejscowości. Na froncie Strumy nasze wojska konne odgrodzili oddział nieprzyjacielski z Rumli w odległości 10 mil na północ-zachód od Seresu. Artylerja nieprzyjacielska była nieco ruchliwsza niż zwykle, szcególnie na froncie pod Doiran.

London, 24. IX. (WTB.) Sprawozdanie niedzielne wieczorne: Wojska nasze wykonały ostatniej nocy na północ-wschód od Gounzen-court skuteczną wyprawę, ujęły jeńca, zażyły wrogów straty i zburzyły schroniska nieprzyjacielskie. W odcinku pod Ypern artylerja nieprzyjacielska okazywała znaczne ożywienie.

Storpedowany kontrtorpedowiec angielski.

London, 23. IX. (WTB.) Admiralicja donosi: Angielski kontrtorpedowiec storpedowany został przez niemiecką łódź podwodną przy wjeździe do Kanalu. 50 ludzi z załogi ocalało.

Komunikaty bułgarskie.

Sofja, 23. IX. (WTB.) Front macedoński: W kolanie Czerny i na Dobropolu ożywniony ogień. Na południe od jeziora Doiran dość ożywniony ogień działowy. Statek nieprzyjacielski ostrzeliwał bezskutecznie od strony zatoki pod Orfano pozycje nasze nad ujściem Strumy.

Front rumuński: Nieprzyjacielski oddział wywiadowczy usiłowal zbliżyć się do brzegu naszego pod Tulcea, został wszakże odparty.

Sofja, 22. IX. (WTB.) Front macedoński: Na wschód od jeziora Prespa i na północ od B. tolii ożywniony ogień działowy. W kolanie Czerny pod wsią Makowem ogień masowy. Niemieckie oddziały szturmowe wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich i zabrały francuskich i włoskich jeńców. W okolicy Moglany pod wsią Nonte odparty ogień nieprzyjacielski oddział wywiadowczy. Na południe od jeziora Doiran ożywniony ogień. Nad dolną Strumą działalność patrolek.

Front rumuński: Pod Tulcea, Isacea i Gałacem ogień działowy.

Komunikaty tureckie.

Konstantynopol, 22. IX. (WTB.) Kaukaz: Na lewym skrzydle słaby ogień.

Sinai: Ogień naszej ciężkiej artylerji wysadził w powietrze nieprzyjacielską składnicę amunicji.

Konstantynopol, 23. IX. (WTB.) Front nad Eufratem: W nocy z 22. na 23. września wojska nasze podjęły napad na maszerujący bataljon piechoty nieprzyjacielskiej. W trzechgodzinnej walce wysieczono zupełnie bataljon nieprzyjacielski. Uciekające rozbitki rzuciły się do rzeki i utonęły. 10 jeńców rannych wpadło w ręce nasze oraz wszystkie karabiny i uzbrojenie bataljonu.

Kaukaz: Na froncie walki patrolek. Poza tem nic ważnego.

Wojna ekonomiczna Włoch.

Lugano, 24. IX. «Gazetta Ufficiale» ogłosiła cotylny dekret króla włoskiego, zakazujący utrzymywania stosunków handlowych z domami handlowymi, pochodzenia niemieckiego. Dekret ten dotyczy 439 firm w Hiszpanji, 192 w Norwegji, 165 w Szwecji, 117 w Danji, 296 w Holandji, 82 w Portugalji i 109 w Grecji.

Evakuacja Jassy powstrzymana.

Gienewa, 24. IX. «Petit Parisien» donosi, że rząd rumuński zdecydował swego czasu ewakuację Jassy i że Izby parlamentarne, sądy, banki i szkoły przeniosły się w głąb Rosji. Wobec zmiany wypadków na froncie rumuńskim ewakuacja dalszych instytucji rządowych oraz poselstw zagranicznych jako też i szkół wojskowych została obecnie powstrzymana.

Delegacja amerykańska w Rumunji.

Berlin, 24. IX. (WTB.) «Petit Parisien» donosi z Jas, że do Jas przybyła delegacja ze Stanów Zjednoczonych celem opracowania programu spółdziałania Stanów Zjedn. z Rumunji i zreorganizowania administracji rumuńskiej.

Zalatywienie zajścia angielsko - duńskiego.

Kopenhaga, 23. IX. (WTB.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od poselstwa w Londynie doniesienie telegraficzne, że poselstwo to z powodu naruszenia przez angiolków neutralności duńskiej w dniu 1. września pod Bjerregaard (Honsriff) otrzymało notę od rządu angielskiego, w której tenże wyraża szczerę swe ubolewanie i odiaurje oszkodowanie za możliwie wyrządzone szkody.

Śmierć sławnych lotników.

Berlin, 24. IX. (WTB.) Pisma berlińskie donoszą, że podporucznik Voss, który po śmierci porucznika Bölcgera dowodził tegoż eskadry lotniczej runał śmiertelnie na ziemię, pokonawszy 50 przeciwników.

Od kilku dni utrzymuje się według «Lok.

Anzg. w Paryżu pogłoska, że najslawniejszy z posteród francuskich lotników bojowych Guynemer poniósł śmierć. Według innej wersji został on nad Kanalem zestrzelony przez pięciu lotników, lecących do Dunkierki celem bombardowania tej miejscowości. Według innej jeszcze wersji znaleziono zwłozone jego zwłoki w obrębie linii francuskich z raną od kuli w brzuchu. Pewnem jest że wzniósł się 11. września i już nie wrócił.

Częściowy stan oblężenia w Grecji. — Dymisja adjutantów królewskich.

Ateny, 24. IX. (WTB.) W prowincjach Lakonja, Arkadja i Larissa ogłoszono stan oblężenia. Rząd zwolnił adjutantów króla Konstantego, którzy zostali byli u króla Aleksandra, ponieważ podburzali do niezadowolonia przeciw nowemu rządowi.

Nacisk Ameryki na Holandję.

(WWPP.) Od czasu, jak Ameryka przystąpiła do porozumienia, wywiera się na żeglarskie, neutralne państwa z silniejszym naciskiem przymus bezwzględny. By obręcz blokady naokoło środkowej Europy coraz więcej ścieśniać, a zarazem dostać w swe ręce potrzebny bardzo neutralny tonaż handlowy, porozumienie coraz ostrzej dokuca krajom neutralnym Europy. «Haagscher Courant» pisze w wydaniu z 10. września: «Przepowiednia nasza, że Holandja nie dostanie już ani ziarnka zboża z Ameryki, spełniła się zupełnie. Ziarno już naładowane, będzie, jeżeli się jeszcze nie zepsulo, zużyte w Ameryce jako pasza dla bydła. Liczba złych wiadomości pomnożyła się prócz tego o jeszcze jedną, jeżeli jesteśmy dobrze poinformowani. Ameryka widocznie odmawia teraz także węgli naszym okrętom. Takim sposobem okręty zbożowe nieladowane lub wyładowane, leżące w portach Stanów Zjednoczonych, nie mogą odbyć drogi powrotnej do Holandji. Tak samo nie mogą holenderskie okręty, które chciały jechać przez Amerykę do Indji lub innych portów, dalej jechać. Jesteśmy więc, co się tyczy ruchu towarowego, tymczasowo znowu zupełnie odcięci od Indji. Co to znaczy tak dla Holandji jak i dla Indji, nie potrzebujemy pewno dalej wywozić. Miejsca portowe indyjskie są przepełnione towarami, czekającymi na przewóz do Holandji, których tutaj w kraju usilnie potrzebujemy. Pogłoska, że sprzęt rzwy we wschodniej Jawie się nie udał, jest bezpodstawna. Widocznie w Indiach jest nadmiar rzwy, który stoi do dyspozycji Holandji, ale nie może być przewieziony. Zapas rzwy w Holandji goni osetkami, wystarczy jeszcze tylko na kilka miesięcy. Z kawą i herbata ma się sprawa tak samo. Z drugiej strony potrzebują Indje holenderskie dla ludności i przemysłu koniecznie dowozu towarów i narzędzi, szcególnie maszyn dla przemysłu cukrowego. Ostatnie czekają już od miesięcy w Holandji na przewóz.

Tak cierpią Indje i Holandja pod powściągnięciem jazdy morskiej, które jest następstwem środków Stanów Zjednoczonych.

Pod znakiem rewolucji w Rosji.

Dymisja Aleksiejewa.

Petersburg, 24. IX. (WTB.) Kierenskiej ogłosił rozkaz dzienny, w którym podnosi znakomite usługi gen. Aleksiejewa przy bezkrwawym stłumieniu ruchu Kornilowa, stwierdzając, że jego na wskroś przeczonne i energiczne postępowanie przywróciło porządek i normalną działalność w wielkim sztabie generalnym. Oświadcza on dalej, że czyni żądostę prośbie Aleksiejewa o dymisję i stawia go do dyspozycji Rządu Tymcz., w celu zużytkowania wielkiej jego doświadczeń przy kierowaniu operacji.

Zamiary Kornilowa.

Kopenhaga, 24. IX. W rosyjskich kołach wojskowych zapewniają, że Kornilow zdawał sobie jaknajdokładniej sprawę z tego, że podjęta przezeń akcja nie będzie miała powodzenia. «Pomimo to — mówi Kornilow — uważam sobie za obowiązek nie tylko jak rosjanin ale i zwolennik nowego rządu, stworzenia moim współobywatelom oczu i spowodowania ich do wystąpienia przeciwko bolszewikom i dezertacji w armji. Trzeba postawić Kierenskiego, bardzo zaanego i niezłego człowieka, lecz idealistę, wobec smutnej rzeczywistości, aby skłonił go do zastosowania energiczniejszej i obstrzonej działalności.

Raport głównodowodzącego Petersburga.

Sztokholm, 24. IX. Głównodowodzący wojskami petersburskiego okręgu złożył premierowi ministrów raport o rewizji dokonanej w fabrykach przemysłu wojennego. Raport ten stwierdza, że w fabrykach amunicyjnych jakakż zbrodnicza organizacja usunęła instalacje przeciwpożarne. I tak w pewn. zakładzie przygotowano wszystko do pożaru. Pod fabryka urządzono cysterny, zapelnione 20 000 pudów mazutu (nafta). Pożar tych zakładów, mających wielkie znaczenie dla państwa, przygotowany był tak starannie, aby wszystko jaknajprędzej spłonęło.

Rząd rosyjski wynajmuje ubikacje w Moskwie.

Sztokholm, 24. IX. Według doniesień pism moskiewskich, przeniesienie Rządu Tymczasowego z Petersburga do Moskwy zostało już definitywnie postanowione. Burmistrz miasta, zapytany w kwestji tej przez współpracownika «Moskowskoje Slovo» oświadczył co następuje: «Rząd Tymczasowy przeniesie się w każdym razie do Moskwy. Poczyniono już nie tylko odpowiednie przygotowania ale wyszukano nawet już i pomieszczenie dla biur rządowych.

Gorsety i podstaniecki. Dobre Kalamajski fasony! Plac Wilhelmowski 2.

Włosianie rosyjscy przystępują do międzynarodowej organizacji socjalistycznej.
Sztokholm, 21. IX. (WTB.) Wydział wykonawczy przedstawicieli włosian rosyjskich wydał obszerną odezwę do „pracujących demokracji świata” rozesłaną dziś przez wydział holendersko-skandynawski. Włosianie oświadczają w niej, że przystępują do socjalistycznej międzynarodówki oraz do konferencji sztokholmskiej, która — jak opiewa odezwa — odłożona została jedynie do dnia, gdzie wszystkie demokracje świata zebrać się będą mogły bez przeszkód dla rozpatrzenia trwałego pokoju sprawiedliwego.

Dlaczego uwięziono Kłofacza?

W artykule polemicznym przeciw narodowym socjalistom opowiada „Pravo Lidu”, w jaki sposób przyszło do uwięzienia posła Kłofacza. Po wybuchu wojny posel Kłofacz zamieszkał w pewnej wiosce w pobliżu Wysokiego Myta, w zamiarze przepędzenia tutaj wojny. Niedługo jednak trwał pobyt jego w tej wiosce.

Pewien anarchista, przebywający w Szwajcarii — o którym posel Kłofacz twierdzi, że jest on prowokatorem, pozostającym na usługach policji — przysłał mu list z wycinkami z dzienników francuskich, w którym wzywał go do rozpoczęcia pewnych, rzekomo poprzednio umówionych akcji. Posel Kłofacz twierdzi, że natychmiast po otrzymaniu tego listu, zawiadomił o tem policję, podając dokładnie swe nazwisko i miejsce pobytu oraz oddał list ów do użytku władzy. Policja zatrzymała ów list i zarządziła aresztowanie Kłofacza.

To był jedyny fakt, na podstawie którego posel Kłofacz przeszedł dwa lata przebywał w więzieniu.

Z oskarżenia atoli przeciw Kłofaczowi wystąpiło dopiero po zdobyciu Belgradu, gdy w archiwum państwowym znaleziono pismo Pasicza, które wymieniało posła Kłofacza. Z początkiem roku 1914 przybył mianowicie do Pragi serbski major Paljicz celem przeprowadzenia kuracji w lecznicy Jedliczki i przy tej sposobności zapoznał się w jednej z restauracji z Kłofaczem, znanym z zamilowania do dalekich romantycznych podróży po Bałkanie i Rosji. W restauracji tej opowiadał Kłofacz w towarzystwie kilku przyjaciół, że u nas na wypadek wojny, każdy z żołnierzy otrzyma po pięć t. zw. nabojuw wybuchowych, które wskazywać miejsce wystrzału.

Posel Kłofacz wyjaśnia genezę tej wzmianki w piśmie Pasicza w ten sposób, że w ciągu rozmowy z naciskiem podniósł, iż konwencja haska wyraźnie zakazuje używania tego rodzaju nabojuw. Ów major serbski skoro tylko przybył do Parwza, doniósł tamtejszemu konsulowi serbskiemu, o czem rozmawiał z Kłofaczem.

Relację o tem doniesieniu znaleziono w archiwum państwowym w Belgradzie i z tego powodu wystąpiono ze skargą przeciw Kłofaczowi.

Ze świata.

Pożar w Boryslawiu.

Lwów, 24. IX. (WTB.) Według pism tutejszych szalał w Boryslawiu pożar, który zniszczył przeszło 100 domów mieszkalnych. Liżne rodziny są bez dachu nad głową. Szkody obliczają na 10 mil. koron. Wojsku udało się ograniczyć pożar.

Nasze sprawy.

— Zmiana posiadłości. Kamieniec p. Józefa Katza, żyda, we Wągrówcu, przy ulicy Keyńskiej kupił za cenę 35 tysięcy marek kupiec p. Borowiński.

Majątek Donabórz p. Szulezewskiego przeszedł drogą kupna w ręce p. Rotha, polaka.

Folwark Taszarowo, 180 mórg, tuż pod Wągrówcem sprzedał p. Pribe niemcowi p. Steinowi, tutejszemu komisarzowi. X.

Składki na Królestwo

plynąc niustannym strumieniem. Jednakże w ostatnich miesiącach w powolniejszym tempie. Zachodzi przeto obawa, czy Poznańskie, Prusy, Śląsk i wychodźstwo będą w końcu roku mogły pochłubić się tak wspaniałą cyfrą składki, jaka w rokueszłym zjednała naszym dzielnicom tak serdeczne podziękowanie Gł. Rady Opiekuńczej i całej Warszawy, takie wyrazy wdzięczności i uznania dla naszego ducha obywatelskiego. W tym roku za potrzeby Królestwa Polskiego nie zmniejszyły się, lecz przeciwnie wzrosły i nędra, bezrobociem i drożyzną spowodowana, przybrała jeszcze większe rozmiary, głód i mór pastwi się nad niebezpiecznym społeczeństwem, dziesiątkując ludność w sposób przerażający tak, iż rozlega się głos rozpaczny: wymieramy! Powinniśmy zatem zdobyć się w tym roku na jeszcze większą sumę ofiar, jeszcze gorliwiej składować na głodnych, jeszcze większą nieść pomoc braciom. Jeśli mamy sprostać zadaniu i stanąć na wysokości oczekiwań, jakie pokłada w nas naród polski, musimy w najbliższym kwartale ze zdwojoną gorliwością zabrać się do kwestowania i składowania, musimy rozniecić ducha ofiarności we wszystkich zakątkach, zabitych deskami przed myślą społeczną i obywatelską rozpalić na wielką skalę znicz poczucia narodowego i nieustrudzenie wolać: Ratujcie bracia swoją polską!

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 25 go września 1917.

Kalendarz Dziej: Bog. Ładyst z Gielniowa Świętopekka
Jutro: Cyprjana i Justyny m. Ładysława bl.

Wschód słońca: Dzisiaj: 5.51 zachód: 5.51
Jutro: 5.53 " 5.49
Wschód księżycy: Dzisiaj: 3.11 " 11.31
Jutro: 3.40 " rano

— * Przepowiednia pogody berl. stacji meteorologicznej na środę 26. b. m.: Sucho, pogodnie, chłodno.

OSOBISTE

— * Pan Witold Rutkowski, prakt. lekarz dentysta, ul. Pawia nr. 1, powrócił.

— * Egzamin abiturientski w dniu 24. września 1917 r. złożyła w żeńskim gimnazjum w Poznaniu p. Kazimira Mellinówna.

— * Sp. Hipolit Zakrzewski. Wspomnienie pośmiertne: Sp. Hipolit Zakrzewski, właściciel Czachór a generał pęłomocnik książąt Radziwiłłów w Antoninie i Bageteli, poświęcił im przeszło 20 lat z całą sumiennością i bezprzykładną obowiązkowością swoje usługi, mając przyszłość społeczeństwa na oku. Dzierżawiec wpięć Czachory, przejął je później na własność i doprowadził je niezniszczoną swą pracą i wiedzą do kultury, a dobrobytu nie tylko dla siebie, lecz także dla swoich pracowników, którym był nie tylko żywiliwym dobrodziejem, ale i światłym doradcą i opiekunem. Niebożczyk był obdarzony najlepszymi przymiotami. Mimo niedomagania na zdrowiu od lat już, znosił cierpienia z bezprzykładną cierpliwością i nie ustawał w pracy, widząc, że w tak straszliwej wojnie nie można tracić ducha i opuszczać ręk, lecz tem więcej pracować z tem większym natchnieniem sił, które coraz więcej go opuszczają zaczęły, aż nieuleczalna choroba przed 5 tygodniami położyła go na łożo śmierci. Z najgłębszym żalem żegna się z niebożczykiem każdy, kto go znał i oby go Pan Bóg przyjął do siebie, a boleśnie dotkniętą rodzinę oby pocieszył.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * Część czytelników naszych zamiejscowych otrzymała numer wczorajszy „Kurjera Poznańskiego” z opóźnieniem; tłumaczy się to uszkodzeniem maszyny drukarskiej, które jednak tymczasem usunęto, tak że mamy nadzieję, iż opóźnienia nie będą już zachodziły.

— * Z Tow. Przyj. Nauk. Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału historyczno-literackiego Tow. Przyj. Nauk poznańskiego, na którym ks. prob. Kozierowski ze Skórzowa wygłosił referat „o rodach Jeleni-Brochwiczów i Szaszorów-Opalów”, a p. Dr. Bolesław Erzepki dał ciekawy przyczynek o starych pieśniach śląskich. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

— * Z Salonu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. W notatce wczorajszej o otwarciu wystawy zakradł się mały błąd drukarski. Mianowicie miało brzmieć: Na wystawie są także trzy obrazki p. Kubickiego, zatytułowane: „Kwiaty”, „Dom” i „Miasto”.

Zainteresowanie nową wystawą jest znaczne; wielu zwiedzających Salon a także i wielu nabywców umieszczonych tam dzieł.

— * Ze sportu. Niedzielne zawody w piłkę nożną rozegrane między pierwszymi drużynami klubów sportowych „Warta” a „Sport-Club Bromberg” z Bydgoszczy zakończyły się po interesującej grze rezultatem 3 : 0 bramek na korzyść „Warty”.

— * Znalaziono dwie nowe bluzki. Odebrać je można przy ul. św. Wojciecha 29. I. na prawo.

— * Szybie obuwia odbywa się jak dawniej, regularnie w poniedziałki i czwartki od 4—7. po poł., w dawniejszym lokalu przy placu Wilhelmowskim 18. Pani, które brały udział w szwicu, upraszam usilnie o laskawą dalszą pomoc. W. Gładyszowa.

— * Ceny maksymalne za warzywo i owoc. Uwagę zwrócić należy na obwieszczenia rozmieszczone na słupach z nppem rozporządzeniem z 17. bm. o cenach maksymalnych za warzywa i owoc. Handlujący warzywem i owocem mogą otrzymać drukowane egzemplarze tego rozporządzenia do wypożyczenia w swoich składach w pokoju 11 ratusza.

— * Co do zaniechania pracy w cukrowniach niektórych odbywają się obecnie w Berlinie narady. W kołach urzędowych zaznacza się zapatrwanie, że można oszczędzić węgla przez zaprzestanie pracy w niektórych cukrowniach względnie przez połączenie kilku cukrowni. W takim razie możnaby przy odpowiednim odszkodowaniu cukrowni, zaprzestających pracę, zapasy buraków przewieźć do innych cukrowni. W kołach przemysłowych zaś sądzą, że zaprzestanie pracy w niektórych cukrowniach ledwie spowodowałoby zaoszczędzenie węgla, ponieważ większe transporty buraków koleją żelazną również wymagałyby spoztrzebowania węgla. Rząd nie powziął jeszcze uchwały.

— * W sprawie ładowania statków. Na mocy obwieszczenia zastępczej generałnej komendy V korpusu armji i gubernatora twierdzy poznańskiej z 24. i 27. sierpnia br. należy statki wodne w przystaniach obwodów V korpusu armji naladować odpowiednio do stanu wody tylko w ten sposób, aby mogły bez zatrzymywania się dopłynąć do miejsca przeznaczenia. Obwieszczenie zawiera dalej przepisy o ulżeniu ładunku przy zbytnim zanurzeniu się statków i o używaniu czoleń jako

statków magazynowych. Obwieszczenie jest wydrukowane na str. 513 orędownika regicacyjnego z 15. września r. b.

— * Węgli należy oszczędzać. Urząd wojenny podaje do wiadomości, co następuje: Poczynili już władze odpowiednie zarządzenia aby ograniczyć zapotrzebowanie węgla i pozostawić niezbędne zapasy dla przedsiębiorstw przemysł i opalu domowego. Od rozpoczęcia władz nie można jednak oczekiwać wszystkiego. Ludność powinna sama obchodzić się oszczędnie z węglami, gazem i elektrycznością dla dobra ogółu. I tak np. ustanowienie czasu pracy bez przerwy obiadowej w biurach itp. w znacznej mierze przeważnie się może do zaoszczędzenia węgla. Wskutek tej przerwy zwiększa się bowiem zapotrzebowanie opału i światła. Niechaj więc każdy przedsiębiorca, przemysłowiec i kupiec dobrze się zastanowi nad tem, czyby nie mógł bez znacznej szkody zaprowadzić u siebie pracy bez przerwy obiadowej. Składy kupieckie z wyjątkiem składów z artykułami spożywczymi możnaby przez 4 dni w tygodniu zamknąć już około godziny 5 po południu. Dla osób, które tylko wieczorem mogą zakupować towary wystarczą dwa dni w tygodniu. Aby wówczas zapobiedz zbyt wielkiej ciżbie trzeba by owe dni rozdzielić kolejno na rozmaite składy.

— * Nauczyciele mogą polować, nie potrzebując się starać o osobne zezwolenie władz szkolnej. Minister oświaty zwraca uwagę, że nauczyciele mogą polować nie potrzebując na to osobnego pozwolenia swej przełożonej władzy. Jeżeli jednak istnieją dowody, że wskutek zajmowania się polowaniem nauczyciel zaniedbał swoje obowiązki, lub zaniedbania takiego z zupełną pewnością się można spodziewać, wolno władzy nadzorczej korzystać z swego prawa i zabronić nauczycielowi polowania.

— * Przed kościołem Dominikanów w Poznaniu zakwitło drzewo kasztanowe.

— * Wydawanie kart żywnościowych. W dniu 27. i 28. września wydawać się będzie karty żywnościowe na miesiąc październik, a mianowicie karty na chleb, mięso, jajka, mydło oraz karty wykazowe dla wieży górnośląskiej. Oznaczenie ulic dla poszczególnych wydawalni i czas odbioru zostanie podany w obwieszczeniach na słupach. Uprasza się gospoście, aby karty swoje w dniu oznaczonym odebrały. Karty wolno liczyć, lecz niewolno wyjmować ich z okładki. Założenia wszelkie zostaną tylko wtedy uwzględnione, jeśli okładka nie zostanie naruszona. Dla zakładów i przedsiębiorstw wydaje się karty na chleb przy placu Sapieżyńskim 10 b, karty na mięso na ratuszu w pokoju 39, a mianowicie dla liter A do K w czwartek dnia 27. września, dla liter L do Z w piątek dnia 28. września, od godziny 10—12 przed południem i od godziny 4—6 po południu.

— * Filja Banku Związku w Warszawie. Dowiadujemy się, że Bank Związku Spółek otrzymał pozwolenie na otwarcie filji w Warszawie.

— * Spowiedź i Komunia kwartalna dzieci szkolnych. W sobotę 22. września przystąpią do spowiedzi i komunji dzieci szkolne w katedrze o godzinie 5. po południu do spowiedzi świętej. Dzieci winny być w kościele już przed godziną piątą — a nie spóźniać się lub, jak to się często zdarza, przychodzić dopiero późnym wieczorem.

— * W niedzielę 23. września na mszy św. o godz. 8. w kościele św. Małgorzaty przystąpią do komunji św. Zwracamy uwagę dzieciom, że jeżeli kiedy nie godzi się spóźniać na mszę św., to chyba właśnie na mszę, w czasie której przystępuje się do komunji świętej.

— * Odbiorcy także co do następnego okręsu karty miesięcznej są zobowiązani do spisu odbiorców u tego rzeźnika, u którego dotąd byli wpisani. Przepisać się w inny spis odbiorców można tylko w razie ważnego powodu, np. w razie przeprowadzki. W takim wypadku trzeba podać dostateczne dowody. Wnioski dotyczące przepisania się złożyć należy w „Urzędzie miesnym” na ratuszu, w pokoju 39, w piątek dnia 28. września i w sobotę dnia 29. września 1917 r.

— * W schronisku dla dzieci bezdomnych umieszczono trzyletnie dziewczę, które zabłądziło na ulicy Berlińskiej, także dziewczę 2 i pół roku liczące, które w niedzielę zabłądziło na ulicy Golebkiej.

— * Używanie pociągów pospiesznych przez wojsko. Żołnierze posiadający wojskowe bilety kolejowe uprawniające do jazdy pociągami zwyczajnymi, a jadący pociągami pospiesznymi, winni różnicę kosztów sami pokryć.

— * Opalanie pociągów w przyszłej zimie. Pociągi przejeżdżające mają być w przyszłej zimie opalane. Nie będzie się atoli opalało pociągów lokalnych.

Ostatnie wiadomości.

Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatera główna, 25. IX. (WTB.) Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk księcia następcy tronu Rupprechta: Przeprowadzone przez artylerię naszą energiczne zwalczanie baterji nieprzyjacielskich spowodowało chwilami znaczne osłabienie ognia nieprzyjacielskiego na flandryjskim froncie bitwy. Po poszczególnych silnych falach ogniowych nie nastąpiły ataki anglików.

Grupa wojsk niemieckich następcy tronu: Nad rzeką Aisne i w Szampanji przejeżdżające spotęgowanie ognia i potyczki wywiadowcze, które przyniosły nam jeńców i łup.

Na wschodnim brzegu Mozy rozegrały się między drogą Vacheraville-Chaumont i Maucourt wśród silnego działania artylerji miejscowej walki piechoty.

Na południe od Beaumont wojska nasze wydarły nieprzyjacielowi rowy na szerokości 400 m. i utrzymały się przy nich przeciw kilku kontratakom. W lesie pod Chaume wywiązały się zacięte walki pierś o pierś, które nie zmieniły położenia. Pod Bezonvaux wyprawa w linie nieprzyjacielskie całkówtm cieszyła się powodzeniem. Ogółem zabrano francuzom przeszło 350 jeńców.

Nocą wtargnął oddział szturmowy pod Malancourt do linii nieprzyjacielskich i powrócił z jeńcami.

Wczoraj wieczorem lotnicy nasi zatakowali Anglie. Na zabudowania wojskowe i gumna w sercu Londynu, na Dover, Southent, Chatmah i Sherness zrzucono bomby. Pożary do wodziły skutków. Wszystkie latawce wróciły cało. Także Dunkierkę zatakowano bombami. Przeciwnicy stracili 13 latawców. Porucznik Schleich odniósł 22 i 23, podporucznik Wüsthoff 21 zwycięstwo napowietrzne.

Na wschodniej widowni wojny i macedońskim terenie walk nie było większych operacji bojowych.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 25. IX. (WTB.) W sprawozdaniu poniedziałkowym popołudniowym czytamy m. i. Gwałtowne walki artylerji w pobliżu Iolwarku Bray, Froidmont i Hurlebise. W Szampanji udało nam się wtargnąć do linii niemieckich na wschód od Teton. Na prawym brzegu wzrosła walka artylerji nocą w pobliżu Bois de Fosves i lasu Lechaume do najwyższej siły. Lotnicy nieprzyjacielscy rzucali w ostatniej nocy bomby w okolicy Barile Duc. Kilka bomb spadło na obóz jeńców niemieckich, dwóch jeńców zostało zabitych, 10 odniosło rany. Dnia 23. lotnicy nasi zestrzelili 6 latawców niemieckich.

W sprawozdaniu wieczornem czytamy m. i.: Na froncie rzeki Aisne trwała bardzo ożywiona walka działowa. Na prawym brzegu Mozy zatakowali niemcy po zakomunikowaniu w dzisiejszem sprawozdaniu porannem ostrzeliwaniu nasze rowy na północ od lasu Lechaume na szerokości ca 2 km.

Napastnik nie zdołał dotrzeć do linii naszych na większej części frontu. W kilku częściach rowów naszych, gdzie udało się wtargnąć przeciwnikowi, wywiązała się gwałtowna walka która zakończyła się na naszą korzyść. Dwie dalsze próby ataku w lasie Lechaume nie miały innego wyniku, jak ten, że podwyższyły cyfrę strat nieprzyjacielskich. Ujęliśmy około 50 jeńców.

Armia wschodnia. Artylerja była dość czynna na froncie Wardarn, pod Doirau i w kołanie Czerny.

Komunikat angielski.

Londyn, 25. IX. (WTB.) W sprawozdaniu poniedziałkowym porannem czytamy m. i.: Artylerja nieprzyjacielska czynna była rwcłó rano na obu brzegach rzeki Scarpe oraz w nocy także na południe od Lens i na północ-wschód od Ypern.

Organ Watykanu o odpowiedzi państw centralnych.

Rzym, 24. IX. (WTB.) Omawiając odpowiedzi państw centralnych, dane papieżowi, „Osservatore Romano” daje wyraz przekonaniu, że należy z nich wnioskować iż państwa centralne godzą się na rekowania pokojowe na podstawach noty papieskiej, t. j. rozbrojenie, sądy rozjemcze, wolność morza i wzajemne wyrównanie wydatków i szkód wojennych. Pismo to pisze w dalszym ciągu: Państwa centralne godzą się wyraźnie na wydanie zajętych obecnie obszarów. Odpowiedź jest, jak się zdaje, dostatecznie jasna w duchu potakującym. W istocie wyraża odpowiedź Niemiec zyczenie znalezienia podstaw dla sprawiedliwego i trwałego pokoju zgodnie z pragnieniem papieża i enuncjacja pokojowa Parlamentu z 19. lipca. Zyczenia papieża — pisze organ watykański — są wyluszczone w 4. 5. i 6. punkcie jego noty, a enuncjacja Parlamentu z 19. lipca jest znana. Jest to, krótko, powiedziawszy, pokój bez aneksji i bez odszko-dowań wojennych, w myśl formuły rosyjskiej. Przyjęcie wyrażonych w nocie papieskiej myśli jest dostatecznie ujawnione, o ile to przy dokumentacie dyplomatycznym tego rodzaju jest požadaniem, w którym niepodobna powiedzieć, aż do którego punktu zechce się czynić ustępstwa i godzić się. Co się tyczy kwestji terytorjalnych, o których mowa jest w ostatnich dwóch paragrafach noty papieskiej, nie można twierdzić z pewnością, że państwa centralne odrzucają wszelkie co do tego roztrząsania. Przeciwnie przynimują je nuczając. Odpowiedzi państw centralnych pozostawiają drogę otwartą dla wymiany zdań mocarstw wojujących. Gdyby cel noty papieskiej, która pragnęła jedynie przedłożyć kilka podstaw dla rokowań, które państwa same dokładniej miały oznaczyć i uzupełnić, miał być osiągnięty, mogłoby to sprowadzić jutrzejkę pokoju.

— * Na Bezdomnych do dyspozycji Komitetu dla Bezdomnych przy Radzie Narodowej przyjmują ofiary redakcje pism polskich, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i Biuro Rady Narodowej Poznań — Wilhelmowska I.

Światło ześrodkowane

Ostam-Azo



Nowe modele żarówek:
Osram-Azola
napełnione gazem,
25160 watów
Prawdziwe tylko z wyprawio-
nym napisem OSRAM na
kuli szkiełnej

Napełnione szlachetnym gazem — do 2000 watów

Wrócićem.
Witold Rutkowski
 prakt. lekarz dentysta 9936
 ul. Pawła nr. 1¹ nar. ul. Wiktorji. Tel. 1287.

Osiadłem jako **adwokat** przy sądzie ziemian-
 skim i okręgowym w **Bydgoszczy**.

Biurowe znajduje się przy **ul. Gdańskiej 9. II. piętro.**
 Godziny przyjęć od 4-7. po poł. — Tel. 126. 9939

Dr. jur. Michelsohn, adwokat.

Wydawnictw KOŚCIUSZKOWSKICH

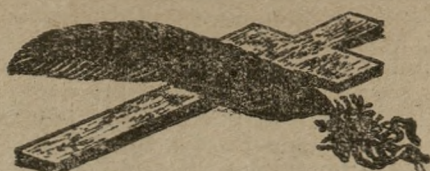
polecanych przez Radę Narodową
 dost. reza
Wydawnictwo Dziel Ludowych
 K. Miarka i Spółka w Mikołowie
 Niootal O/S.

0944

Od 1. października są miejsca wolne
dla gimnazjastów i dla uczni

Zapewniona prawdziwa maciejska opieka, pomoc w naukach
 i konwersacja niemiecka. 9649

Drowa Spyrowa, ul. Długa 4 Zeloncy Ogród.



W niedzielę, dnia 23. września r. b. zakończył, opatrzony św. Sakramentami, żywot swój do-
 czesny s. p.

Hipolit Zakrzewski

dziedzic Czachór.

W Zmarłym tracimy gorliwego współzałożyciela Spółki naszej i nieustraszonego Prezesa Rady
 Nadzorczej. Wdzięczna o Nim pamięć w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

Droszew, dnia 24. września 1917.

Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Ludowego
 w Droszewie.

9940



W niedzielę 23. b. m. zakończył życie swe s. p.

Hipolit Zakrzewski

właściciel Czachór, a jeneralny pełnomocnik
 majątności tutejszej.

W Zmarłym tracimy najlepszego dobrodzieja i swiatlego
 doradcę, który się kierował wobec nas zawsze wielką sprawiedliwo-
 ścią i szczerą życzliwością.

W głębokim uczuciu wdzięczności
Mosińscy w Czekanowie.

9967



W dniu 23. września 1917 zakończył nagle swe życie w Mogilnie
 s. p.

Stanisław Kowalik

przewodniczący Rady Nadzorczej naszej Spółki.

W Zmarłym tracimy gorliwego i przykładnego doradcę i
 współpracownika naszej instytucji.
 Zaczyna Jego postać zachowywać w najlepszej pamięci.

Zarząd i Rada Nadzorcza Kasy Pożyczkowej
 w Trzemesznie.

9968



W niedzielę, dnia 23. września, o godz. 5. rano zmarł nagle, opatrzony
 św. Sakramentami, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy, ukochany ojciec, zięć,
 szwagier i wuj

s. p.

Stanisław Kowalik

w 47. roku życia.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła, nabożeństwo, poczem
 pogrzeb odbędzie się w **środek, dnia 26. b. m., o godzinie 10. przed południem.**

9971

W ciężkim smutku pogrążona

Mogilno, d. 24. 9. 17. **żona z dziećmi i rodziną.**

Poszukuję zaraz lub później
pomocnika
 lub **elewa**

do mego składu zbożowego przy
 całkowitem utrzymaniu. Zgłosz
 przysyłać. Kurjera Poznańsk
 pod nr. 9943.

Od 1. 10. potrzebna
Dzielną książkowa
 którą w chwilach wolnych za-
 łączy się i ekspedycją. Osoby
 z **dłuższą praktyką** ma-
 tierwiedztwem. Zgłosz. z podaniem
 warunków przy wolnem mieszkaniu
 i utrzymaniu uprasza się do eks-
 pedycji Kurjera Poznańsk. pod nr. 9936.

9117
potrzebna
panna

skromna z uczciwej rodziny do skła-
 da kolonjalnego i wianarni. Zgłosz
 ośm. z dołączeniem fotogr. i pod-
 pretensji przy wolnem utrzymaniu
A. Dembinski, Kościan.

ROLNIK
 w średnim wieku, wolny od wojsk.,
 szuka miejsca

ako pełnomocnik na większy ma-
 jątek. lub **dzierżawę.** 9888
Władysław Schmidt,
Grutchno Kr. Schwetz.

9526
 Poszukuję natychm. lub od 1. 10
biegłego pomocnika
 lub **wolontar, usza**

do mej filii. 9526
J. Paicher, drogiarza i skład
 towarów kolonjalnych - Półdziesiątka
 (Pudewitz)

Bona

z pozwoleniem rejencyjnym prze-
 jmie obowiązki ochronarki na wa-
 dziszby się mogła także opiekować
 chorými. Łaskawe oferty pod nr.
 9920 do ekspedycji nin. pisma

Poszukuje się **inteligentnej**

osoby

do samodzielniego prowadzenia go-
 spodarstwa na folwarku u wdowy

Zgłoszenia z nadesłaniem odpisów
 świadectw i fotografii do eksped.
 Kurjera Pozn. pod nr. 9931.

Młoda lepsza paniątka
 umiejąca gotować i trochę czy-
 poszukuje zaraz miejsca jako wy-
 rzączyciela pani domu. Łaskawe
 zgłosz. uprasza się do ekspedycji
 Kur. Poznańsk. pod nr. 9920.

W mieście powiatowem wakuje
bardzo korzystna posada

dla lekarza.

Wspaniałe mieszkanie stoi po leka-
 rzu, który miasto opuszcza, do dy-
 spozycji. Zgłoszenia przyjmują ek-
 spedycja Kurjera pod nr. 9918.

Dzielną
kasjerka

potrzebna zaraz. Zgłoszenia ni-
 śmiennie przyjmują 9946
AQUILA, św. Marcin 18.

PANNA

znająca książkowość, także
 pisanie na maszynie, biegła
 w korespondencji, z ładnym
 charakterem pisma,
 potrzebna **zaraz do pomocy kasjera.**

Zgłoszenia tylko piśmienne z podaniem wa-
 runków przyjmuje 9967

Administracja Ordynacji Czarniejewskiej.

Kupna

Szukam mebli
 na 2 pokoje z fortepianem.

Zgłoszenia piśmienne do eksped.
 niniejszego pisma pod nr. 9932.

Poszukuje się kupna nowej lub
 używanej

maszyny
do pisania

Szybkie zgłoszenia z podaniem
 ceny i systemu maszyny uprasza
 się pod nr. do 9852. do eksp. Ored.

Sprzedazę

Moja
ceg elnia pierścieniowa

z kompletem urządzeń i wyrobionymi
 materiałami z or. 71 móg. rob.
 I. kl. położona przy mieście Ko-
 śminie, gdzie znajduje się wyższa
 szkoła, jest z powodu przejęcia
 większego majątku natychmiast
do nabycia.
 Hiloteki są świeżo uregul., wpłata
 30-40 tys. mk. 9840
Wazolaki, Koźmin. (Kosobrzin)
Telefon 59.

Folwark miejski 430 morg.

porzadam z powodu choroby (na
 18) tys. przy zaliczce 50-60 tys. mk.
 Do miasta, gdzie wyższe szkoły
 i klin. Zgłosz. do Kur. Poznańsk.
 pod nr. 9927.

Dzierżaw.

2 mieszkania
3. pokojowe part. i III. ptr.

z balkonem w bardzo miłym polo-
 żeniu do wynajęcia od 1 paźd.
 Inform. udzieli **administracja**
 przy Grobli nr. 29a. I p. 9818

Poszukuję dzierżawy

probostwa lub
folwarku.

Zgłoszenia
 p. nr. 9919
 do eksped.

lwoji Kurjera Poznańskiego.

Panów na stół i stancie

w centrum miasta przyjmuję zaraz.
 Łaskawe zgłoszenia pod nr. 9932
 do ekspedycji Kurjera Poznańsk.

Dla oszczędz. światła
 przyjmuję
 w dni powsz.-d. od godz. 9-4
 w niedziele od „ 9-1
P. Garstecki, dentysta.
 św. Marcin 68.

Praca
Młody pan
 obcący się uczyć gry na
fortepianie,
 uprasza o zgłoszenia do eksp.
 Kur. Poznańsk. pod nr. 9912.

Książkowa
 początkująca, potrzebna od 1. 10.
 do naszej spółki. Zgłoszenia z po-
 daniem pensji i nadesłaniem świa-
 dectw i fotografii przyjmuje
Rolnik a. G. m. b. H.
Lipusz (Lippusch Wdr.) 9882

9183
 Poszukuję zaraz lub później
biegłej
książkowej
 do mego biura. Uprasza się o zgł.
 z odpisem świadectw oraz podaniem
 wysokości pensji. **Chem. fabr.**
„ERGASTA“ C. Nagórski,
Starogard (Pr. Starogard).

Młody pan
 okragłego pisania
 (Rundobritt)
 uprasza o zgłosz. do eksped.
 Kur. Pozn. pod nr. 9913.

Książkowa
 początkująca, potrzebna od 1. 10.
 do naszej spółki. Zgłoszenia z po-
 daniem pensji i nadesłaniem świa-
 dectw i fotografii przyjmuje
Rolnik a. G. m. b. H.
Lipusz (Lippusch Wdr.) 9882

9183
 Poszukuję zaraz lub później
biegłej
książkowej
 do mego biura. Uprasza się o zgł.
 z odpisem świadectw oraz podaniem
 wysokości pensji. **Chem. fabr.**
„ERGASTA“ C. Nagórski,
Starogard (Pr. Starogard).

KOTŁY
 do pralni zewnątrz i wewnątrz cyn-
 kowane. Młynki do palenia (stodowej)

KAWY
 w rozmaitej wielk. dost. zaraz

Ziętkiewicz & Mińkiewicz
 Poznań, ulica Nowa 8. 9988

PERLA błyszcząca paznokcie
 do znakomitej pielęgnacji paznokci

S. G. Schwartz Fabryka eleg.
 perfumów.
 Wrocław (Breslan) załoz. 1817

Z Królestwa.

Marka polska i korona. W myśl uchwały powziętej przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego na posiedzeniu plenarnym z dnia 10. sierpnia 1917 roku, dyrektor zarządził aby wszelkie kwoty pieniężne, oznaczone w przepisach ustawowych w walucie markowej, przy przeliczowaniu na walutę koronową, obliczone były według stosunku 150 halerzy na jedną markę polską. Zarządzenie to otrzymuje moc obowiązującą wstecz od dn. 1 września 1917 r.

Zjazd inspektorów szkolnych w Królestwie. Pisma warszawskie donoszą: Prace departamentu wyznań i oświecenia publicznego, w związku z przejściem szkolnictwa od dnia 1. października br. posuwają się szybko. Ustawy szkolne, instrukcje, organizacja przejścia szkolnictwa są na ukończeniu. Personal departamentu również stale się powiększa. Obecnie jest ustalona lista kandydatów na inspektorów okręgowych szkolnych.

Aczkolwiek nie wszystkie jeszcze kandydatury są zapewnione, jednakże departament uznał za konieczne zwołać zjazd inspektorów okręgowych szkolnych, który odbędzie się w d. 23. i 24. bm. Na zjeździe będą omawiane: ustawa tymczasowa szkolnictwa elementarnego, ustawa gminna, instrukcja dla inspektorów i inne sprawy.

Włościanie zakładają gimnazjum dla swych dzieci. W okupacji niemieckiej Królestwa, w gminie Bełków, założyli włościanie z inicjatywą Błażeja Stolarskiego gimnazjum p. nazwą „uczelnia polska”. Na razie otwarto dwie klasy, o roku zaś otwieraną będzie nowa, wyższa klasa.

Dalszy wykaz agentów ochrony ogłasza „Dziennik Kijowski” na podstawie badań odpowiedniej komisji. Oto nazwiska:

Zachar Worowoj, poseł do I. Dumy od robotników z Kijowskiego, członek frakcji trudników; Andrzej Otto, nauczyciel gimnaz.; Zalman Himelfond; Władysław Frysztag z Galicji, urzędnik moskiewskiej agencji Związku spółek spożywczych; Iwan Musienko, ślusarz; Lew Zelman, student kijowskiego instytutu handlowego; Kuźma Sikorski; Pinkus Szejn, krawiec z Białej Cerkwi, członek Soc. Dem.; Enoch Kesler; Wasyl Antonow, włościanin z folwarku Horwatta, denuncjował polaków; Greńkow, hufetowy z Białej Cerkwi, denuncjował polaków.

Z Galicji.

Powrotna fala uchodźców. „Gazeta Podhalańska” donosi: Nowa fala uchodźców pojawiła się znów na rynku nowotarskim, trzymając budynki starostwa w oblężeniu. Przywieziono ich z baraków w Kijowie pod Bernem przez Węgry i wyrzucono tu na stacji w Nowym Targu. — Są to uchodźcy z okolic Buczacza. Postacie blade, wymizerowane, lecz wesołe, bo czują się na wolności, jak ptak wypuszczony z klatki, przylet w swoim już kraju. Są to wyłącznie polacy. — Gromadka ta składa się z 28 rodzin a 140 osób, przeważają kobiety. Ród męski reprezentuje kilku starców. A gdzież dzieci? Zostały na wieki na Murawach — brzmi odpowiedź, w której mieści się cała tragedia polskiego uchodźstwa.

Zjazd Tow. Szkoły ludowej odbędzie się w dniach 29. i 30. bm. we Lwowie. Program zjazdu obejmuje, pomiędzy innymi, referaty: Dr. Stan Głabińskiego „Ideowe podstawy pracy oświatowej w Polsce podczas wojny” i red. Stan. Rymara „Programowe zadania T. S. L.”, dalej wybory do zarządu gl. i Rady nadzorczej.

Polacy w Rosji.

Nowy dziennik miński. W tych dniach objął stanowisko dziennika mińskiego ks. Leon Świątepek - Miski; nowy dziennik zajmował osławnie stanowisko dziennika polockiego.

Rok Kościuszkowski.

Leszno. Ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki zorganizował się z inicjatywą szeregu obywateli leszczyńskich Komitet Kościuszkowski na Leszno i okolice. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele wszystkich warstw społecznych.

Uroczysta wieczornica, złożona ze słów wstępnego, śpiewów chóru mieszanego, deklamacji, przedstawienia teatralnego oraz żywego obrazu, odbędzie się w niedzielę dnia 11. listopada o godzinie pół do 5 po południu. Wykład o Kościuszcze wygłosi p. Dr. Stawicki z Leszna. Uroczystość zakończy się wspólnym śpiewem.

Dochód z obchodu przeznaczony na fundusz imienia Kościuszki na cele oświaty polskiej. — Osobne komitety utworzyły się i w wszach.

Wszelkie dane przemawiają za tem, że obchód w naszym powiecie kresowym stanowić będzie wspaniałą manifestację uczuć narodowych.

Solenne nabożeństwo z kazaniem o kościuszkowcem odprawi się w miejscowym kościele parafjalnym dnia 17. października. X. K.

Ks. arcybiskup Kakowski wydał — jak już pokrótce donosiliśmy — do duchowieństwa archidiecezji warszawskiej odezwę, która powiada m. l.:

„Każdy naród, mający prawo do życia, czci swoich mężów zasłużonych, jako owe słupy ogniste, pomiędzy którymi snuje się wstęga jego dziejów. Rzucają one światło wstecz i przed siebie; wstecz, gdyż pozwalają z przeszłości czerpać to, co wielkie i mocne, — naprzód, albowiem rozpraszają ciemność, zasłaniając drogę, po której naród ma kroczyć. Biada narodowi, który takich słupów ognistych nie posiada lub który odkrył je kirem zapomnienia; nad jego losami zawisł ponury krzyż śmierci. Nie próżna przeto chwala, nie chęć przelotnego upojenia wspomnieniami minionej świetności, ale z życia i z żywego tętna narodowej potrzeby rodzi się nieprzerwany porwy, który nas wiedzie przed owe ogniste słupy, przed tych bohaterów postaci, co czynami wiekopomnej zasługi zdobyli sobie prawo do wdzięczności całego narodu.

Takim bohaterem jest Tadeusz Kościuszko i jest nim nie dlatego tylko, że ukołał tak wielce wolność iż szedł walczyć za nią na drugą półkulę świata, — nie dlatego tylko, że młodym dorównał największym polskim bohaterom, — nie dlatego tylko, że odczuł potrzebę ładu i spójni w narodzie, ale dlatego przede wszystkim, że płomiem umiłowania niepodległości, gorącym w jego duszy, umiał porwać cały naród w chwili, gdy zdawał się mogło, że ona na zawsze stracona. Aczkolwiek uległ przemocy, to jednak idee swoje przelał na następne pokolenia.

Gdy tedy zbliża się wiekowa pamiątka zgonu wielkiego bohatera ojczyzny, słuszną i sprawiedliwą rzeczą, abymy owe uczucia nasze ożywił i dali im wyraz publiczny. Dlatego zarządzamy, ażeby we wszystkich kościołach całej archidiecezji w dniu 14. października br. kapłani ludowi zebranemu na prymarji i na

lowa wyrazi zgodę administrator dyceezji. 2) Fochód do miejsca wmurowania pamiątkowej tablicy obchodu, na gmachu obecnego muzeum, przeczem będą wygłoszone dwa przemówienia. 3) Przemianowanie ulicy Namieśnikowskiej na ulicę Tadeusza Kościuszki. 4) Szereg odczytów popularnych. 5) Akademia uroczysta. 6) Zbiórka, sprzedaż znaczka i nalepek na cel, który zostanie ustalony po porozumieniu się w Warszawie. 7) Przedstawienie lub przedstawienia w teatrze.

Wydawnictwa Kościuszkowskie we Lwowie. Lwowski komitet Kościuszkowski przygotowuje szereg wydawnictw, które pojawią się najpóźniej do 6. października. W szczególności: 1) Ilustrowana broszura dla wszystkich o życiu i czynach Kościuszki; 2) Krótka broszura w języku niemieckim dla poinformowania prasy i społeczeństwa niemieckiego; 3) Portret Kościuszki na koniu wedle obrazu Jana Styki i Wojciecha Kossaka; 4) Obraz bitwa pod Racławicami; 5) Nalepki na okna wedle projektu prof. Zygm. Rozwadowskiego; 6) Odnaki srebrne i metalowe do przypinania; 7) Odnaki papierowe do użytku przy zbiórkach ulicznych; 8) Kartki korespondencyjne; a) pomnik na grobowcu w Solurze, b) tabliczka pamiątkowa, c) portret Kościuszki, d) sześć różnych kartek z aforyzjami Kościuszki i podobizna jego podpisu.

Komitet lwowski gotów jest temi wydawnictwami zaopatrzyć po cenach własnych kosztów komitety innych miast i miasteczek, o ile dość wcześniej nadeszła szczegółowe zamówienie pod adresem: Komitet Kościuszkowski, Lwów, Kasyno i Kolo lit.-artystyczne, ul. Akademicka 13.



Nie odwagi, nie zmysłu ofiarności, ale nieco bystrości rozumu potrzeba!

W interesie samozachowawczym każdego jest,
aby pożyczkę wojenną podpisali —
Bo: wynik dobry pożyczki, to rzucony pomost
do zawarcia pokoju —
Wynik ujemny przedłuży wojnę!
A więc podpisujcie!

sumie, zapowiedzieli, iż nazajutrz tj. 15. października przypada wiekowa rocznica zgonu Tadeusza Kościuszki, którą uroczystość obchodzić cały naród polski. W sam zaś dzień 15. października, o godz. 10. rano, po wezwaniu wiernych biciem we wszystkie dzwony, odprawią mszę św. z jaknajwiększą uroczystością („in colore diei”) na intencję pomyślności naszej ojczyzny; ze mszą św. połączyc należy egzortę, w której mówca kościelny przypomni, zwłaszcza ludowi wiejskiemu, doniosłość postaci bohatera ojczystego, jego trudy i cierpienia, poniesione dla dobra ojczyzny w jej obronie i dla wyzwolenia niepodległości. Gorąco też podkreślić należy, że z prawem do bytu mamy święte, nieprzedawnione prawo do niepodległości, a każdy dobry i szlachetny syn tej ziemi powinien jej pragnąć całym sercem, całym ukołchaniem swej prawej duszy i nieść jej w ofierze to wszystko, czego czas i okoliczności wymagać będą.

Po egzortie należy odśpiewać hymn „Boże, coś Polskę”.

Komitet Kościuszkowski w Warszawie na drugim posiedzeniu uchwalił, że obchód odbędzie się 15. października i mieć będzie charakter uroczysty i publiczny. Następnie uchwalono wzniesienie pomnika Kościuszki w Warszawie.

Ku czci Naczelnika. W Warszawie ukazał się w handlu książkami poety Wiktora Dzierżanowskiego fragment sceniczny dla młodzieży i teatrów ludowych pt. „Kościuszko przy jeździe”, oraz popularna broszura Wiktora Czajewskiego: „Jak kochał Ojczyznę Kościuszko”.

Obchód Kościuszkowski w Lublinie. Program obchodu w Lublinie ustalono jak następuje: 1) Msza polowa na placu Katedralnym z odpowiednim kazaniem, o ile na mszę po-

Kronika prowincjonalna.

* Gniezno. (Ceny maksymalne na węgle.) Magistrat gnieźnieński naznaczył ceny maksymalne na węgle, a mianowicie za 1 centnar brykietów najwyżej brać wolno 1,90 mk., za 1 centnar koksu najwyżej 2 mk.

* Czempin. (Oszust aresztowany.) Usiłujący popełnić oszustwo młodzieniec 22 lata liczący został wzięty do aresztu. Nazwiska się Hans Schilling. Opowiada, że w ostatnich latach przebywał w Szwecji, gdzie rzekomo został oficerem pokładowym.

* Kościan. (Pożar w Naclawiu.) Stodola spaliła się gospodarzowi Janowi Sekule w Naclawiu.

(Kradzież konia.) Właściciele gospodarstwa Sobolewskiej skradziono niedawno konia. Złodziej został przychwycony.

* Gostyń. (Zaginiona.) W dniu 31. sierpnia zamezna Tekla Marciniakowa z Lipia pod Zalesiem wyjechała do Meklemburgji ze stacji Godurowa przez Jarocin, Poznań, Szczecin. Pasewalko do miejscowości Wiesmark pod Prosoken. Chciała odwiedzić brata przebywającego tamże. Ponieważ ani do celu podróży swojej nie dojechała, ani do Lipia napowrót nie wróciła, przypuszczać można, że spotkała ją jakie nieszczęście. Ktoby wiedział jakie bliższe szczegóły o zaginionej, zechce donieść o tem jej mężowi, robotnikowi Józefowi Marciniakowi w Lipiu.

* (b) Rawicz. (Nieszczęście na torze kolejowym.) Przy krzyżowaniu się rawicko - lignickiego toru kolejowego na drodze polnej Roczkowo - Rostęniowego pochwyła lokomotywa przejeżdżająca przez tor powózek gospodarza Gierka z Rzewczkwa tak, iż siedząca w powózce żona Gierka i jej dwaj naukowicze zostali wyrzuceni. Gierka odniosła przytem złamanie kilku żeber i musiała się udać pod opiekę lekarską do Górki. Koń został zabity a wóz strzaskany. Obaj chłopcy odnieśli tylko lekkie okaleczenia. Koniem powoził

14-letni syn Gierka, który powiada, że nie słyszał dzwonięcia lokomotywy. Prócz strachu i lekkich zadraśnięć nie mu się nie stało.

(Barbarzyńskiego czynu) dopuścił się 15-letni robotnik R. ze Z., który przed kilku dniami prowadził zaprzęg wółw z majątkości, gdzie był zatrudniony. Gdy jeden z wółw nie dość przedko mu się poruszał, popadł R. w taką wściekłość, że wyciągnął swój nóż kieszonkowy i począł nim wółw zadawać cieżką, gdzie tylko trafiał. Okrutnik pokaleczył zwierzę tak ciężko, że musiano przez kilka godzin pracować nad tem, aby zatamować ubiegającą krew ze zwierzęcia. Właściciel majątku wniosł o ukaranie młodego barbarzyńcy, którego też zapewne nie minie surowa i zasłużona kara.

(Lichy interes) zrobił na ostatnim targu gospodarz P. z Wydaw, który przwiózł kilkanaście gesi, żądając po 30 mk. za sztukę. Gdy mu ze strony interesowanej zwrócono uwagę, że cena maksymalna wynosi tylko 19 mk. za ges, zamierzał P. z gesiami zaraz ułotnić się z rynku, w czem mu jednak przeszkodziła policja. Ponieważ P. nie chciał się dać nakłonić do sprzedania gesi po 19 mk. za sztukę, wzięła policja gesi w swe ręce i sprzedała je po cenie maksymalnej. Przeciwno gospodarzowi wniosła policja skargę o przekroczenie cen maksymalnych.

* (b) Witkowo. (Wyznaczenie nagrody.) Pomimo surowych kar, odzwyczajają się ciągle jeszcze potajemne uboje, wskutek czego wyznaczył lantrat powiatu witkowskiego 50 marek nagrodę za każde doniesienie władzy o takim tajnym uboju domowym.

* Września. (Wieczornica na rzecz głodnej dziatwy w Polsce.) Dnia 16. b. m. urządziło Tow. Ziemiaków z inicjatywą pani radczynie Zychlińskiej z Gorzardowa wieczór artystyczny na rzecz biednych dzieci w Polsce. Na program tegoż wieczoru składały się m. in. piosenki „Bez odbo-wiedzi”, wypowiedziany pięknie przez pannę Krzyształowską i szereg utworów muzycznych, wykonany przez pannę Reimann, która gra swą swą zachwycała zebranych. Szczególnie utwór Liszta oddała p. Reimann bardzo wiernie i pięknie. Najważniejszą i zapewne najważniejszą częścią programu wieczoru był cykl żywych obrazów z sztuki polskiej z akompaniamentem fortepianu. Przed oczyma naszymi przesuwały się obrazy naszych malarzy jak Wyspiańskiego, Grottera, Matejki i Malczewskiego, a były one oddane tak wiernie i tak natnie, że rozbułdzał coraz większy zachwyt i zdumienie. To też obraz Matejki „Wernyhora” no trzykroć odświeżyć było trzeba, a efekt tegoż obrazu był tem większy, że po za sceną towarzyszyło obrazowi odegranie na fortepianie hymnu naszego narodowego „Boże, coś Polskę”. Każdy ze zebranych był przejęty mełła, sielnością naszego wielkiego mistrza Matejki i zarazem podniecony melodią drogiego nam śpiewu. To też niechaj będzie mi dozwolonym wyrazić szczerze podziękowanie słowne inicjatorce za zgotowany nam tak piękny wieczór jak i pannie Hani Dembińskiej, która od tygodni pracowała nad wykonaniem żywych obrazów i wogóle nad tem, aby wieczór ten „ak najwspanialszy wypadł. Przez nadzwyczajny sukces pieniężny wieczoru niedzielnego osiągnęły panie i podwójnie swój cel szlachetny, gdyż na biedne dzieci w Polsce zebrano przeszło 2600 mk. i otrzyły przez to tyle bez braci naszych dotkniętych grozą wojny. Sale zapelniono po brzegi a iefi i sceny gustowne artystyczne ubranie drzewami i kwiatami ogólnie podziwiano. Również szczerze i serdecznie podziękowanie należy się złożyć wszystkim tym, którzy do urzeczywistnienia i uświetnienia wieczoru niedzielnego się przyczynili. K.

* Czerniejewo. (Tvgodniowa dawka miesa.) W mieście Czerniejewo i okolicy ludność otrzymuje teraz w tygodniu 100 gr. miesa bez kości, albo 125 gr. z kośćmi.

* Inowrocław. (Kradzież złotych pieniedzy.) Włamywacze skradli rzeźnikowi Domilewiczowi w Borowie pod Inowrocławiem 13000 mk., w tem 1800 mk. w zlocie.

* Pila. (Pożar tartaka.) W piątek spłonął doszczętnie tartak Kutza w Pile.

* (b) Ostrzeszów. (Burza) przeciągnęła w czwartek po południu nad miastem naszym. Grom uderzył w dom mieszkalny kolonisty Nowatkiego i wyrządził, nie zapalwszy, znaczne szkody na dachu.

* (n) Ostrów. (Ziemiaki.) Cały tegeroczny zbiór ziemniaków w powiecie ostrowskim obłożono arezstem. Wywóz marchwi i kapusty z powiatu dozwolony jedynie za zezwoleniem lantrata.

(Z Izby karnej.) Syn kowala Kempnińskiego z Dawidowiec położył nabitą rewolwer na szafę. Gdy siostra jego wzięła rewolwer do ręki, wypalił tenże i położył trupem żonę chalupekia Niedziela, która przybyła w gościnę do Kempnińskich. Sąd skazał młodego Kempnińskiego za lekkomyślne zabójstwo na 2 tygodnie więzienia.

* (r) Nakło. (Pożalowania godzin mąż i ojciec.) Żołnierzowi Rutkowskiemu, który znajduje się obecnie na urlopie i pracuje w tartaku firmy L. Bauwald, zmarła przed trzema tygodniami na płamisty tyfus żona. Dzieci w niedzielę odprowadzono w jednej skromnej, białej trumnie zwolki dwóch córek w wieku 14 i 7 lat, które zmarły w jednym dniu na tę samą straszną chorobę. Smutny był widok tego orszaku, w którym strapiony i nie pocieszony szedł w otoczeniu swej starej matki i pięciu drobnych dzieci. Dzieci pozostały z powodu obawy przed zarazą pod opieką, a ojciec powraca do wojska. Zatrudnionych w tej samej firmie dwudziestu jeńców rosyjskich wreczyło towarzyszywoi w pracy zebraną między sobą składkę wysokości 20 mk.

(Walne zebranie.) Spółka „Rolnik” odbyła dnia 18. bm. swe tegoroczne walne zebranie, które zgaił prezes Rady nadzorczej ks. dziekan Robowski. Następnie zdał kierownik Rolnika p. Różański sprawozdanie z czynności Spółki za rok 1916—17. Obrót ogólny wyniósł poważną kwotę: 5628 197,50 mk., bilans wskazywał zaś po obydwuch stronach 224 135,23 mk. Towarów sprzedano za mk. 187 238,89, czysty zysk ze sprzedaży tej wyniósł 46146,74 mk. Udziałów przechodzi na rok 17-18 20 578,70 mk., funduszu rezerwowego włącz-

nie dopisanych i proc. od czystego zysku 18 894,84 mk., a rezerwy specjalnej wlicznie dopisanych 16 000 mk. 107 014,44 mk. Nieruchomości Spółki miała na 1. lipca 1917: 60 000 mk. wartości. Za sprawozdanie powyższe tak przejrzyście ułożone złożył ks. prezes p. Różańskiemu podziękowanie i wyraził uznania. Następnie zabrał głos rewizor p. Dąbrowski i zdał relację z odbytej dnia 15. sierpnia rewizji, stwierdzając prawidłowe prowadzenie ksiąg oraz wzorowy w nich porządek. Dywidendę uchwalono jak zwykle w wysokości 6 proc. Liczba członków Rolnika wynosiła w dniu 1. lipca rb. 146, z odpowiedzialnością 177 000 mk. Występujących z Rady Nadzorczej członków pp. Fenera z Termina, Czeszewskiego z Drwina i Marchewki z Kamieńca wybrano ponownie. Po uchwaleniu renumeracji dla Rady nadzorczej przekazano resztę czystego zysku tutejszemu Towarzystwu Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo. Jak z powyższego sprawozdania wynika, rozwija się coraz bardziej nasz Rolnik dzięki znajomości zawodowej, sumiennej pracy i sprężystości kierownika p. Różańskiego oraz ochotczy pomocy szanownych pp. członków Rady Nadzorczej, z każdym rokiem. Dziś się z dumą spoglądać możemy na tę poważną instytucję, która z niemałym trudem zdołała my złożyć przed dwunastu laty na naszych zagrożonych kresach wschodnich. To też dziwić się trzeba, że jeszcze wielu z naszych okolicznych większych i znaczących pp. gospodarzy stroni od swej przez nich i dla ich dobra utworzonej instytucji. Zda się, że pp. członkowie mało się sprawami Rolnika interesują, gdyż na Walne zebranie przybywa tylko nader szczupła liczba członków i to zwykle tych samych. Kiedyż nareszcie nastąpi poprawa?

— * (fr) Miejska Górka. (W obce ręce.) Wdowa p. Borowicz sprzedała posiadłość swoją tutejszemu pol'cjantowi.

— * Bydgoszcz. (Zakaz ogrzewania piecy.) „Urzędź żywnościowy” w Bydgoszczy za zezwoleniem prezydenta regencyjnego zakazał w obwodzie miejskim bydgoskim i w siedemnastu miejscowościach w pobliżu miasta ogrzewać piece. Zakaz dotyczy centralnego ogrzewania, nadto narazie nie wolno ogrzewać biur, składów, restauracji i gospód. Czas, w którym w miesiącu wrześniu i październiku będzie wolno palić, zostanie jeszcze bliżej określonym. Wykroczenia podlegać będą surowej karze.

— * Wysoczek. (Pożar.) W stodole kupca Edwarda Giesego powstał pożar, który przenosił się niebawem na budynki pobliskie. Spłonęła stodoła Giesego, oraz stodoły Władysława Kłysza i Wawrzynca Kłysza.

— * Królewska Huta. (Zabór pieniędzy złotych.) Handlarzowi Weimannowi z Sosnowic odebrano 40 000 franków w złocie i przekazano je Bankowi Rzeszy.

— * Tyża. (Kara za lichwę.) Sąd skazał za uprawianie lichwy kupców Franciszka Kistlera i Izidora Sommerfelda na cztery odnośnie trzy tygodnie więzienia i na 32 100 mk. grzywny.

— * (an) Lubiewo. (Z stosunków miejscowych.) Lubiewo, po lewej stronie Brdy, należy do największych miejscowości w powiecie świeckim, jest to piękna czysto polska wieś, przez którą prowadzi dwie szerokie wybrukowane drogi. Domy schludne, po wielkiej części z cegiel zbudowane; okna przystrojone kwiatami i firan-

kami; zabudowania gospodarstw robią wrażenie pewnej zamożności. Miło mi było spotrzeć jeszcze dwa domy z drzewa z staropolską wystawą, domy, które dawniej tak często nasze wieś zdobiły. Domy kupieckie i zajęzione mają polskie napisy, już dla interesu. Razić musi natomiast ogromnie każdego, iż na domu piekarni, polaka, jaśnieje tylko niemiecki napis. Ziemia około Lubiewa urodzajna, tylko w niektórych miejscach sapałowa. Sie ją tu pszenicę i sadzą buraki. Lubiewo już istniało przed 600 laty, ponieważ w traktacie pomiędzy wielkim mistrzem krzyżackim Ludolfem Königiem a arcybiskupem gnieźnieńskim Janisławem roku 1344 oddaje Lud. König Lubiewo arcybiskupowi. W 1594 r. zbudowano po rozebraniu podupadłego kościoła nowy z drzewa, który się później spalił. Roku 1793 obrócił wielki pożar całą wieś w perzynę. Kościół teraźniejszy z wysoka wieża zbudowano w latach 1841—1842 z kamieni polnych. Cementarz około kościoła otoczony murem także z kamieni polnych. Na cementarzu krzyże z napisami polskimi. Dzwony, nader harmonijnie brzmiące, które daleko i szeroko słyszeć można było, zabrano i tylko jeden pozostawiono. Śpiew w kościele piękny. — Proboszczem tutejszym jest od r. 1894 dawniejszy profesor seminarjum duchownego w Pelplinie, ks. dziekan Dr. Właszczyński, wzorowy kapłan, wzywający błogi wpływ na całą parafię. Jako dowód ruchliwości i inteligencji młodzieży tutejszej, przwtaczam, iż nawet się zdobyła na przedstawienie sztuczki teatralnej, które się dobrze udało i podobało. Nie często się jakaś wieś znajdzie, gdzieby się na coś podobnego odważono. — W przszłą niedzielę 30. bm. będzie około 100. samych polskich dzieci przystępowało do śś. sakramentów. Tylko naleganiu ks. dziekana na rodziców zawzięcia dziatek, iż większą część z nich po polsku czytać naucono już przed przybyciem na naukę; reszta naucono na nauce. Było pracy nie mało, ale gorliwość zacnego ks. dziekana i skłkie trudności przewyczyły zdoła.

Czas najwyższy

odnowić przedpłatę na kwartał czwart. Prosimy zamówienie uskutecznić dziś jeszcze, w przeciwnym razie liczyć nie można na punktualne doręczenie pierwszych numerów październikowych.

ADMINISTRACJA.

Kronika sądowa.

— (b) 20 000 marek kary za pobieranie cen lichwiarskich. Za pobieranie cen lichwiarskich przy sprzedaży spirytusu skazała Izba karna w Królewcu właścicieli firmy A. Mendthal w Królewcu, braci Dr. Ericha i Karola Mendthalów każdego na 10 000 mk. grzywny.

— (b) Niesumienny urzędnik pocztowy. Za sprzeniewierzenie 40 paczek połowych skazała Izba karna w Lignicy wyższego szafniera pocztowego 58-letniego Hardorfa z Lignicy na rok więzienia.

— (b) Ciekawy wyrok. Pewien handlarz byłby z Bukowa na Ślązku kupił podczas wojny w Ober-Gläzersdorf w powiecie bukowskim,

dwadziestu, które w czasach pokojowych kosztowałyby może 1000 marek, za 2000 marek. Krótko potem zaofiarował mu ktoś za oba konie 4100 mk., a handlarz na cenę tę się zgodził zarobił on więc w jednym dniu przeszło 100 procent na koniach. — W sprawie wyroku no mu proces o lichwę wojenną, a sąd lawny czy handlarz uwolnił od winy. Prokurator wniósł jednak o rewizję wyroku, ponieważ uważał w tym wypadku lichwę wojenną za udurowioną. Izba karna w Lignicy jednak potwierdziła wyrok uwalniający sądu lawniczego z następującym uzasadnieniem: Po pierwsze oba konie były 4100 mk. warte, wzięwszy na uwagę koniunkturę wojenną, a przy takim obiekcie wartościowym nie zachodzi żadna lichwa, po drugie oskarżony ceny 4100 mk. nie żądał sam, lecz została ona mu zaofiarowana przez kupującego konie.

— (b) Dwa miesiące więzienia za podburzenie jeńca wojennego. Robotnik dominjalny Wilhelm N. w Bischwitz na Ślązku, 67-letni starzec, dotąd jeszcze wcale nie karany, skazany został przez sąd we Wrocławiu na 2 miesiące więzienia i to za to, że odezwał się do jednego z jeńców rosyjskich, któremu dozorczyca żołnierz kazal odnieść po skończonej pracy używaną drabinę, na swoje miejsce, aby tenże nie usłuchał takich rozkazów żołnierza. Prócz tego opowiadał jeńcowi, że pewien jeńiec w sąsiednim folwarku spłunął na dozorcę żołnierza, za co żołnierz zastrzelił na miejscu jeńca. Oskarżony uczynił to wszystko ze zemsty, którą palił do odnośnego żołnierza.

Wiadomości z dalszych stron.

— * W sprawie wykopalisk na Wawelu zamieszczą w prasie krakowskiej Stanisław Cercha, współpracownik komisji sztuki Akademii Umiejętności, następujące uwagi: Iow. numizmatycznie - archeologiczne zwiędzało na zaproszenie p. Adolfa Szyszko - Bohusza, kierownika odnawiania zamku na Wawelu, kościół tamże w znacznej głębokości znaleziony, niezawodnie św. Feliksa i Adalakta Stanął on na miejscu gęstym czyli świątyni pogańskiej, jak Długosz opowiada; nie wiadomo jednak, na czesć jakiego bożka był postawiony. Główna ta była zbudowana zapewne około VI—VIII wieku. Budowa jej wyprzedza epokę romańską; nie ma bowiem sztywnych kamieni, charakterystycznych dla tej epoki. Zbudowana jest z osobnych, nie obrobionych kamieni, połączonych wapnem, co przypomina odkopane w południowych krajach Słowiańszczyzny starożytne kościoły. Czėsć jej bowiem odkrył poprzednio architekt p. Zygmunt Hendel.

Zanim p. Szyszko - Bohusz badania swoje ogłosi, dodam, że cztery absydy czyli półokrągłe wnęki, ozdabiają ten późniejszy kościół, który zdaje się, król Kazimierz osalił od zupełnej zagłady, włączył do budującej się na nowo wtedy zamku i zabezpieczył murem. Znalazły się też przy tej sposobności różne starożytne fragmenty, jako to romańskie (późniejsze zatem) kapitele, czyli głowice, co najciekawsze, części urny czyli naczyń z epoki grodziskowej, z gliny czerwonej, rozbitego, z linją falista jako ozdoby, ale jeszcze bez uszów. Znalazły się jeszcze i inne przedhistoryczne, jak sądzę przedmioty, i to z bardzo wczesnych epok, a mianowicie cienka tabliczka brązowa z otworkami na gwoździe, z których dwa odnaleziono.

— * Tragedja rodzinna. Artysta Franciszek Paweł Schultz, mieszkający w Berlinie przy Taborstr. 21, powolowany nędzą otrul siebie, żonę i troje dzieci.

— * Wrocław. (Czas wakacji szkolnych.) Prezydent naczelny rozporządził, że celne zaoszczędzenia światła i opalu wakacji jesienne zostaną skrócone a częściowo połączone z wakacjami gwiazdkowymi. Wakacje jesienne w roku obecnym trwać będą od 29. września do 5. października, wakacje gwiazdkowe od 19. grudnia 1917 r. do 10. stycznia 1918 r.

— * Śmierć przez nieostrożność. Czyszczać lift pociagowy w zakładzie Müller Werll w Gelsenkirchen w Westfalji spadła siedmastoletnia robotnica Jadwiga Marynowska tak nieszczęśliwie, że wyzionęła ducha krótko po wypadku.

— * Wspólne posiedzenie związków górniczych. Zarządy czterech związków górniczych odbyły w Bochum posiedzenie wspólne. Omawiano sprawy zarobkowe i żywnościowe. Stwierdzono, że wielka czėsć górników zarabia niżej przeciętnego zarobku. Co do dodatków drożyznianych nakazanych przez ostatnią nowelę prawa kuli stwierdzono, że pewna czėsć kopalni kuli, nie płaci w pewnej wysokości dodatków drożyznianych. Celem omówienia spraw zarobkowych poprosi się o konferencję w ministerstwie handlu.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Zebranie Wdziału teologicznego Tow. Przyjaciół Nauk odbędzie się w czwartek, dn. 27. b. m. o godz. 5. w gmachu Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Sprawa Zarządu. 2) Wkład ks. Dr. Kantaka na temat: Biblioteka farna w Świeciu.

Księgi stanu cywilnego.

W dniu 24. września zgłoszono:
Zgony:
Joanna Basch 85 lat. Fryderyka Becher 58 lat. Asystent kolejowy Ryszard Raack 32 lat. Zameczna Helena Przybyłowicz z domu Hackert 36 lat. Edward Swojak rok, miesiąc i 10 dni. Marja Jacyńska 20 lat. Uczeń szkolny Czesław Szczepaniak 9 lat. Urszula Depczyńska 72 lat. Adam Krugioka 15 minut. Służąca Antonina Sawicka 76 lat. Żołnierz Bronisław Gładyszak 23 lata. Wdowa Jadwiga Przybyłska z domu Borowska 73 lata. Zastępca oficera Karol Reichert 31 lat. Wdowa Emilia Järke z domu Beltin 63 lata. Otto Frisch 49 lat. Józef Frackowiak 4 1/2 godziny.

* Antykwariat Dziel Sztuki w Poznaniu, św. Marcin 69 poleca obfity wyrób mebli starożytnych, mianowicie: szafy do rzeczy, do książek i jako bufety, lustra ozdobne i skromne, stoly, witryny, skrzynie intarsjowane i rzeźbione, szafki gdańskie, biurka oraz wielki wybór kanap.
Dział porcelany bogato zaopatrzony w gustowne i wytworne figury i grupy nadające się na prezenty okolicznościowe.
Malarstwo zastąpione kilku oryginalami starami oraz obrazami nowoczesnymi. (9892)

Magistrats-Bekanntmachungen.

Ueber die Einschränkung des Gasverbrauches in Posen.

Aufgrund der Bekanntmachung des Reichskanzlers über die Bestellung eines Reichskommissars für Elektrizität und Gas vom 30. August 1917 (Reichsgesetzblatt Seite 273) wird für den Stadtbezirk Posen sowie für die Bezirke von Gas aus der städtischen Gasanstalt in Posen in den Ortschaften Rataj, Luisenkain und Ubenen folgendes bestimmt:

§ 1.
Vom 1. Oktober 1917 ab darf kein Verbraucher vierteljährlich mehr Gas verbrauchen als 90% seines Verbrauches in dem entsprechenden Vierteljahr des Jahres 1916; der Verbrauch darf jedoch in dem Vierteljahr Oktober bis Januar 120 cbm., Januar bis April 105 cbm., April bis Juli 70 cbm., und Juli bis Oktober 70 cbm. betragen. Messend für den Beginn und das Ende des Vierteljahrs ist die erste Ablesung des Gasmessers in jedem Vierteljahr.

§ 2.
Die Einschränkung (§ 1) gilt auch für öffentliche Gebäude, ferner für die kriegswichtigen Betriebe, soweit nicht fuer diese zur Herstellung unmittelbaren Heeresbedarfes die Kriegsamtsstelle Posens etwas anderes bestimmt.

Als wichtigen Gruenden, insbesondere fuer Marschenspeisungen, Lazarette, Krankenhäuser, Eisenbahnbetriebsmittel und fuer Wohnungen mit Warmwasser-Versorgung, sofern diese ganz oder teilweise einstellt ist, können von dem Vertrauensmann Ausnahmen zugelassen werden.

Fuer die einen Abnehmer, die in dem entsprechenden Zeitraum des Jahres 1916 kein Gas bezogen haben, erfolgt die Festsetzung der höchstzulässigen Verbrauchsmenge durch den Vertrauensmann; ebenso wird verfahren, wenn ein Abnehmer Gas aus einer Einrichtung mit einem Gasmesser anderer Größe bezieht, als in dem entsprechenden Zeitraum des Jahres 1916.

§ 3.
Das Brennen von Leuchtflammen und Kocheinrichtungen ledtlich zu Raumheizungswecken ist verboten.

Der Vertrauensmann ist ermächtigt, den Gebrauch von Gas zu untersuchen und sonstige Einschränkungen des Gasverbrauches anzuordnen.

§ 4.
Neue Hausanschlüsse, Neuerbahrungen, die Neuaufstellung von Gasheerden und Gaszimmern und der Ersatz eines Gasmessers durch einen grösseren sind verboten. Ausnahmen bedürfen der Zustimmung des Vertrauensmannes.

Uebersteigt der Neuanschluss eine Gasmessergrossa von 100 Flammen, so ist vom Vertrauensmann die Genehmigung des Reichskommissars für Elektrizität und Gas einzuholen.

§ 5.
In gasverbrauchenden gewerblichen Anlagen sind für die Einhaltung dieser Bestimmungen die Betriebsleiter, Werkmeister, Fach- und Hilfsarbeiter, jeder in seinem Arbeitsbereich, mitverantwortlich.

§ 6.
Den Industriellen und gewerblichen Gasabnehmern ist verboten, Aufträge ohne weiteres anzunehmen, durch deren Uebernahme sie zu einer Verösserung des ihnen zugebilligten Gasverbrauches veranlasst oder genötigt werden.

§ 7.
Zwiderhandlungen gegen die Bestimmungen dieser Bekanntmachung oder gegen die Vorschriften, welche von dem Vertrauensmann aufgrund dieser Bekanntmachung noch erlassen werden, werden nach § 7 der Bekanntmachung des Reichskanzlers über die Bestellung eines Reichskommissars für Elektrizität und Gas vom 30. August 1917 (Reichsgesetzblatt Seite 743) mit Gefängnis bis zu einem Jahre und mit Geldstrafe bis zu 10 000 M oder mit einer dieser Strafen bestraft.

Unabhängig hiervon hat jeder Abnehmer an das Gaswerk für jedes ihm Gas, das er über die zugelassene Menge hinaus verbraucht, zu dem tarifmäßigen Preise einen Zuschlag von je 50 Pf. zu entrichten; ausserdem kann bei wiederholter Ueberschreitung des zugelassenen Verbrauchs Absperrung der Gasleitung angeordnet werden.

§ 8.
Diese Bekanntmachung tritt mit dem Tage ihrer Veröffentlichung in Kraft; ihre Ergänzung und Verschärfung wird für den Fall vorbehalten, dass mit den vorstehend getroffenen Massnahmen ein erwartete Ergebnis in Bezug auf Gas- und Kohlenersparung nicht erreicht werden sollte.

J. A. des Reichskommissars für Elektrizität u. Gas
Der Vertrauensmann.
Mertens. 9858

Anordnung

betreffend die Verarbeitung von Hafer und Gerste zu Futterzwecken durch nichtselbstversorgungsberechtigte Personen.

Auf Grund der §§ 48, 57, 79, 80 der Reichsgetreideordnung für die Ernte 1917 vom 21. Juni 1917 (Reichsgesetzbl. S. 507) in Verbindung mit der Preussischen Ausführungsanweisung wird für den Bezirk des Stadtkreises Posens folgendes angeordnet:

§ 1.
Die Bestimmungen der §§ 10 bis 36 der Anordnung, betreffend Verbrauchs- und Mahlvorschriften für Selbstversorger vom 14. Juli 1917 finden auch auf die Verarbeitung (Verschrotung) von Hafer und Gerste zu Futterzwecken durch solche Personen Anwendung, denen das Recht der Selbstversorgung nicht zusteht, denen aber vom Kommunalverbande Hafer oder Gerste zur Verwendung für Futterzwecke überwiesen worden ist. Wer Futterschrot herstellen lassen will, hat sich vom Magistrat, Abt. Xa eine Schrotkarte nach vorgeschriebenem Muster ausstellen zu lassen und darf die Verschrotung nur in derjenigen Mühle vornehmen lassen, die ihm vom Magistrat zugewiesen wird.

§ 2.
Diese Anordnung tritt mit dem Tage der Verkündigung in Kraft.
Posen, den 18. September 1917. 9857
Der Magistrat.

Verteilung der Lebensmittelkarten.

Am 27. und 28. September werden die Lebensmittelkarten fuer den nächsten Zeitschnitt vom 1. bis 28. Oktober ausgegeben und zwar: Brot-, Reichs-, Eier-, Seiten- und Ausweiskarten fuer den Oberschlesischen Turm.

Die Zuteilung der Strassen zu den einzelnen Ausgabestellen und die Abholungszeiten werden an den öffentlichen Anschlagtafeln bekanntgegeben. Wir ersuchen die Haushaltungen dringend, ihre Karten an den für sie bezeichneten Tagen in den Ausgabestellen abzuholen, damit alle rechtzeitig in den Besitz der Karten kommen.

Die Lebensmittelkarten werden fuer jeden Haushalt abgezählt und zusammengeheftet ausgegeben. Die Karten können nachgezählt werden, ohne dass sie aus dem Umschlage entfernt werden. Einsprüche gegen die Richtigkeit können aber nur berücksichtigt werden, wenn das Kartenheft unverletzt mit Umschlag vorgelegt wird.

Anstalten und Betriebe erhalten die Brotkarten. Sapienplatz 10-b, die Fleischkarten im Rathaus, Zimmer 39 und zwar: Buchstabe A bis K am Donnerstag, den 27. September von 10—12 und 4—8 Uhr.

Buchstabe L bis Z am Freitag, den 28. September von 10—12 und 4—6 Uhr.
Posen, den 24. September 1917. 9929
Der Magistrat.

Die Verbraucher bleiben an die Kundenliste des Fleischers, bei welchem sie eingetragen sind, auch für die nächste Fleischkartenperiode (v. 1. bis 28. Oktober 1917) gebunden. Ummeldungen in der Kundenliste sind nur zulässig, falls ein wichtiger Grund (z. B. Umzug) vorliegt. Der Grund ist glaubhaft nachzuweisen.
Anträge auf Ummeldungen sind, unter Vorlegung der Kundenkarte, beim Fleischeramt — Stadthaus, Zimmer 39 — am Freitag, den 28. und Samstag, den 29. September 1917 zu stellen.
Posen, den 25. September 1917. 9958
Der Magistrat.

Montag, den 8. Oktober d. Ja. beginnt in der städtischen Pfandleihanstalt. Eke Zeegen- und Scholstrasse

Versteigerung
der verfallenen Pfänder Nr. 4918 bis 4925. Der Verkauf der Gold- und Silbersachen beginnt Mittwoch, den 10. Oktober 1917.

Ueberschusses
aus dem Erlöse der in der städtischen Pfandleihanstalt im Juli d. Js. versteigerten Pfänder Nr. 1 bis 4917 sind gegen Vorzeigung der Pfandscheine bis spätestens Sonnabend, den 3. November 1917 abzuheben, sonst verfallen sie.

Pfandleihanstalt-Deputation.
9859

Auf die an den Anschlagtafeln veröffentlichte neue Verordnung vom 17. 9. 17. über Höchstpreise für Gemüse und Obst wird hiermit aufmerksam gemacht. Händler können Abdrücke zum Aushang in ihren Verkaufsstellen im Zimmer 11 des Rathauses in Empfang nehmen.
Posen, den 21. September 1917.
Der Magistrat.

Kupujemy każdą ilość
słomy i siana
w stanie prasowanym lub nieprasowanym ze stacji sprzedającego po obecnych cenach maksymalnych i prosimy o oferty. — O zezwolenie na wywóz postaramy się sami za wyjaśnieniem celu kupna.

Rolnicze towarzystwo handl.-hurt. Tow. z o. o.
(Landwirtsch. Grosshandels-gesellschaft m. b. H.)
Gdańsk. 9597
Telefon 3200. Oddział słomy.

Mamy na sprzedaż:

W Księstwie Poznańskim 3 gospodarstwa słomorgowe, 2 gospodarstwa 150-morgowe i kilka mniejszych a pod Poznaniem samym kilka planów roli, na których podbudować się można, stosowne dla ogrodników lub inwalidów, pobierających rentę wojenną.

Na Ślązku tuż przy granicy czeskiej jedno 102-morgowe kompletne gospodarstwo a drugie niedaleko granicy Księstwa za Miliczem 80-morgowe gospodarstwo, gdzie można młyn lub tartak zaprowadzić.

W Prusach Zachodnich niedaleko za Jablonowem folwarczek 310-morgowy z cegielnią (pierscieniowy komin) i własne dobre polowanie, folwarczek 278-morgowy, jedno gospodarstwo 168-morgowe a drugie 110-morgowe.

W Prusach Wschodnich pod Królewcem 317-morg. kompletny folwark przy wpłacie 60 tys. mk.
Bank Parcelacyjny — Poznań, 9740
Św. Marcin nr. 39.

MYDŁO do golenia zastępuje krem dobry i wypróbowany w tubkach po mk. 2.—
EMZET

Przewłoki golą w każd. aparacie bez ostrzeżenia 30 x 100. po 6.— dostarcza Ziębkiowicz & Mińciewicze Poznań, ul. Nowa 8.

Ożenki

Dla starszego wdowca, posiadającego dobre prosper. przedsiębiorstwo, poszukuję

żony.

Starsze panny lub bezdzietne wdowy, przyjemnego usposobienia, z łobrym charakterem, gospodarne i z zamiłowaniem do handlu, zechcą się z całym zaufaniem złożyć do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod nr. 9939. Proszę o fotografię. Na anonimowy nie odpowiadam.

Intelig. paniękę w Wrocławiu w starożytnym wieku, która przybyła wiosk 30. 6. 17. do Poznania, a z którą rozmawiałem w poczekalni I. kl. gdy czytała Orędownika, upraszam o łaskawe podanie adresu celem ożenku. Łaskawe zgłosz. do eksp. Orędow. pod nr. 9902.

Pewien mężczyzna z Poznania, jadąc w niedziele o 10 1/2 rano w stronę zgałił w głównym Berlinie zgałił dworcówkę wielkiej portmonetkę. W tenże były dwie słabne obrączki złote stempl. 685 z wrytymi literami L. O. i L. W. kartki kontk. z numerami, złota 20-markowa (namiatka chrztu św.), znaczki pocztowe po 7 1/2 fen., dwie srebrne 50-fenygówki, papierowa 2-markowa i 1-markowa. drobnej monety za przeszło dwie marki i styczny zab porcelanowy. Portmonetka była koloru czerwono-brązowego. Pożezkodowany boleśnie odczuwa tę stratę. tembardziej, iż sam z powodu nieuleczalnej choroby niezdolny do pracy, w praktykum położeniu się znajduje. Uczciwy znalazca postąpi miłosiernie, oddając za siebie w eksped. Orędow. 9923

Miejsca

do wstawienia automobili
poszukuje o ile możności w starem mieście

J. Privin,
Poznań, plac Wilhelmowski nr. 11.